

# KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 46 (1093)

## Ku wielkiej, potężnej i sprawiedliwej Polsce.

W roku bieżącym obchodzić będziemy dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości. W ciągu tych lat dziesięciu obywatel Rzeczypospolitej miał możność poznać swój kraj ojczysty, zbadać różnice zachodzące w poszczególnych dzielnicach co do bogactw naturalnych, poziomu kultury, oświaty i obywatelskiego, oświadczenia ludności.

Dwa minione Sejmy, a wraz z nimi tak często do maja 1926 r. zmieniające się rządy nie różniczkowały jednak należycie ziem naszych pod względem płatności podatkowych, kredytów inwestycyjnych, ulepszeń komunikacyjnych i t. p. A wszak zdawałoby się, że właśnie u nas, w państwie, które trzem obcym mocarstwom wydarło to, które to przez przeszło sto lat własną kierując się korzyścią na ziemiach naszych gospodarkę uprawiały, zróżniczkowanie to przedewszystkiem wprowadzone być musi.

Najwięcej na tym ucierpiał Ziemię Wschodnią.

Zawieruchy wojenne najbardziej srożyły się zawsze na ziemiach naszych, oddając je na pastwę plomieni, niszcząc dobytek ludności, tratując pola, wycinając i paląc lasy. Zdobywcze cywilizacyjne ginęły, a wraz z nimi obniżał się poziom umysłowy i dobrobyt ludności.

Ostatnie wojny raz jeszcze prawdę tę potwierdziły.

Ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej nasze ziemie są najbardziej niebezpieczne, a sposób życia ludności najbardziej pierwotny. A jednak jakże bardzo ziemie te są Rzeczypospolitej potrzebne, jak bardzo związane są one ze zdobywciami dla niej potęgi i mocarstwowego stanowiska wśród narodów świata. A jeśli tak jest, to czyż nie najwyższy już czas potem, by przyjąć ziemiom tym z wydatniejszą pomocą, chociażby kosztem nawet ziem centralnych?

Czyż inwestycje gospodarcze i kulturalne nie tutaj przedewszystkiem ożywiane być winny? Czyż nie tutejsza ludność ma prawo oczekiwać najtańszych i największej kredytu na meliorację, zasiewy, odbudowę, uprzemysłowienie gospodarstw rolnych, uruchomienie i rozbudowę fabryk, ożywienie handlu i produkcji rzemieślniczej? A ustawodawstwo rosyjskie, Komisariat Ziemi Wschodnich, Litwy, Środkowej, i wreszcie Polski czyż nie wymaga jaknajrychlejszego i ostatecznego uregulowania?

Dużo już w tych dziedzinach zostało przez Rząd Marszałka Piłsudskiego w ostatnich dwóch latach zrobione, lecz jakżeś dużo jeszcze do zrobienia zostaje. Rząd sam wszystkiego uczynić nie jest w mocy, cały szereg spraw należy uregulować w drodze ustawodawczej. Sprastać zadaniom tych będzie musiał Sejm nadchodzący.

Z pięcioletniego jednak doświadczenia wiem, że uczyni to tylko wówczas, jeśli postawie, z ziem tych pochodzący, zamiast waśni wzajemnych i swarów wspólnie, zgrani, jednością silni o prawa należne zniszczonym Ziemiom Wschodnim i jej wynędzniałej ludności mocno się upomną. Dotychczas kilkunastu Polaków ziemie te reprezentujących prześcigało się wzajemnie w niczem nie skrupowanym radykalizmie lub też w rozszalałym nacjonalizmie niszczącym zgodne współzycie mieszkańców.

Nie czas na krańcowość, jeśli bowiem chcemy za życia naszego coś pozytywnego dla ziem tych uczynić to poszukajmy wspólnego języka i do wspólnej przystąpmy pracy, mając zawsze na widoku dobro i wielkość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, szczęście i dobrobyt ludności, którą my w nadchodzącym Sejmie reprezentować będziemy. A może kiedyś, po wielu latach, zamiast obszarpanych miast i miasteczek, marnych łańców żyta, wielkich, przeogromnych obszarów nieużytków i wynędzniałej, szarej ludności ujrzymy i na naszych ziemiach barwność tętniącego życia, radością opromienione twarze mieszkańców, a nad tem wszystkim



VICE-PREMJER  
prof. dr. KAZIMIERZ BARTEL  
który w dniu dzisiejszym w sali teatru Reduta, wygłosi o godzinie 13-ej po południu odczyt p. t. „Rozwój życia gospodarczego Polski, wyrażony graficznie.

## Urzednicy pocztowi składają podziękowanie Marszałkowi Piłsudskiemu i wice-premjerowi Bartłowi.

WARSZAWA, 25. II. (Pat.). Funkcjonariusze pocztowi Chojnie nadesłali pod adresem Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego następującą depešę: „Z okazji dokonanego przeszerogowania tak wielkiej ilości pocztowców, jako też wprowadzenia w życie należności ubocznych i odpoczynku niedzielnego składamy na tej drodze najgłębsze podziękowanie imieniem pracowników poczty, telegrafów i telefonów miejscowego Kola. — Zarząd Kola pocztowców w Chojnicach\*.”

WARSZAWA, 25. II. (Pat.). Pocztowcy ze Stanisławowa w Małopolsce nadesłali do rece wice-premiera prof. dr. K. Bartla depešę następującej treści: „Pracownicy poczty, telegrafów i telefonów Kola miejscowego w Stanisławowie składają p. Wicepremierowi serdeczne podziękowanie za uwzględnienie ich postulatów, za przeprowadzenie przeszerogowania, za wprowadzenie odpoczynku niedzielnego i należności ubocznych oraz ze strony urzędników-kobiet za zniesienie ograniczeń przy zawieraniu małżeństw.

## Obchód 10-lecia niepodległości Estonji.

TALLIN, 25. II. (Pat.). Z okazji 10-letniej rocznicy ogłoszenia niepodległości Estonji w całym kraju odbyły się wielkie uroczystości. Zgromadzenie Narodowe odbyło posiedzenie galowe, na którym przewodniczący Izby odczytał orędzie do narodu.

Przypominając okoliczności, jakie towarzyszyły ogłoszeniu niepodległości Estonji orędzie stwierdza: „W czasie naszej bohaterskiej walki o niepodległość wspomagali nas najbliżsi sąsiedzi Finlandja i państwa skandynawskie oraz Wielka Brytania, ten kraj ojczysty swobód obywatelskich. Wyśilkł nasze doprowadzić do uznania nas przez wielkie narody zachodnie i przyjęcia do Ligi Narodów.

Reasumując osiągnięte postępy orędzie głosi: Estonja zdołała oprzeć organi-

zację państwa na podstawie nowej wielkiej reformy agrarnej, a obecnie realizuje dzieło eksploatacji nowych źródeł życia narodowego. Rozwój gospodarczy jest zapewniony. Bilans handlu zagranicznego przedstawia się pomyślnie, a waluta narodowa została stabilizowana. Jesteśmy związani siecią traktatów handlowych z wieloma państwami, pragniemy jednak zawrzeć jeszcze dalsze traktaty i pozyskać nowych przyjaciół.

W południe odbył się wielki przegląd oddziałów wojskowych, w którym wziął udział korpus dyplomatyczny i delegacje zagraniczne. Lotwa, Polska i Finlandja reprezentowane są przez specjalne delegacje. Wczoraj wieczorem prezydent republiki wydał bankiet na cześć dyplomatów i delegacji zagranicznych.

## Żale niemieckie do Estonji.

BERLIN, 25. II. (Pat.). Prasa pravicowa z wielkim oburzeniem omawia manifest rządu estońskiego wydany w rocznicę 10-lecia niepodległości Estonji oświadczając, że manifest ten jest prowokacją Niemiec i że rząd estoński okazał się niewdzięcznym wzamian za pomoc, jakiej Niemcy udzieliły Estonji w walkach o niepodległość. Dzienniki z naciskiem wskazują, że poseł niemiecki w Tallinie nie brał udziału w uroczystościach jubileuszowych i że oczekiwać należy w związku z tem demonstracyjnego wdrożenia przeciw Niemcom kroków dyplomatycznych. „Boersen Ztg.” zwraca uwagę, że równocześnie z uroczystościami niepodległościowymi w Tallinie poseł estoński w Paryżu złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza, w czem dziennik dopatruje się wyraźnego dowodu zbliżenia Estonji do mocarstw b. Ententy.

zacji państwa na podstawie nowej wielkiej reformy agrarnej, a obecnie realizuje dzieło eksploatacji nowych źródeł życia narodowego. Rozwój gospodarczy jest zapewniony. Bilans handlu zagranicznego przedstawia się pomyślnie, a waluta narodowa została stabilizowana. Jesteśmy związani siecią traktatów handlowych z wieloma państwami, pragniemy jednak zawrzeć jeszcze dalsze traktaty i pozyskać nowych przyjaciół.

## Z ZAGRANICY.

### Złoto sowieckie w Ameryce.

NOWY YORK, 24. II. (Pat.). „Herald Tribune” donosi, że 21 b. m. do Nowego Yorku przywieziono złoto sowieckie na sumę 5 milionów dolarów. Na skutek istniejącego od r. 1921 zakazu przyjmowania złota sowieckiego do Federal Reserve Bank ołbrzymia ta suma leży nieprodukcyjnie w skarbcu banku nowojorskiego.

Jedynie na podstawie specjalnego rozporządzenia rządu waszyngtońskiego złoto sowieckie może być użyte w sposób, który ma na myśli bank sowiecki, wysyłający je do Stanów Zjedn.

Sprostowanie. Do wczorajszego artykułu p. t. „Młodzieńcza „wzręczpolska” demagogia” wkradło się parę przykrych błędów zecer- skich, z których najbardziej jaskrawe niniejszym prostujemy: W zdaniu rozpoczynającym się od słów: „każdy Polak, jeśli... słowo „większość” mylnie zostało ujęte w cudzysłów. W zdaniu rozpoczynającym się od słów: „Twierdzenie to tak dalece odbiega... zamiast „i—o” winno być słowo „przedewszystkiem”.

OSTATNIE 3 DNI  
**BIAŁEGO TYGODNIA**  
Sprzedaż ze znacznym ustępstwem przy wyjątkowo niskich cenach.  
**Bracia Jabłkowski Sp. Akc.**  
Wilno, Mickiewicza 18. 588

**Uwagze P. P. Konsumentów nabiału**  
Zarząd gospodarstwa rolnego w majątku LUBOWIE gminy rzeszańskiej R. J. SLIZNIA, dnia 1 marca r. b. otwiera przy ul. Gdańskiej Nr. 6 sklep pod firmą „FERMA LUBOW” nabiał—produktu wiejskie sprzedaż bezpośrednio z pierwszego źródła mleka i produktów wiejskich jakś- ci gwarantowanej. 589

**Wilki w owczej skórze.**  
BERLIN, 25. II. (Pat.). Cała prasa berlińska w wieczornych artykułach i depe- szach z Genewy i Paryża omawia możli- wość zastosowania inwestygacji przeciw Węgom. Dzienniki pravicowe wyrażają życzenie, aby Niemcy na sesji marcowej zażądały zastosowania jak najłagodniejszej kontroli Ligi przeciw Węgom. Socjalistycz- ny „Vorwaerts” podkreśla, że Niemcy jako mocarstwo zasiadające w Radzie Ligi nie mogą w żaden sposób solidaryzować się z rządem węgierskim, który dopuścił się na- ruszenia zobowiązań traktatowych. Niemcy z tytułu przynależności do Rady Ligi zo- bowiązane są do ścisłego przestrzegania, aby wszelkie przepisy traktatowe były sto- sowane. Nie wolno im natomiast przy- mować roli patrona kraju, który nie chce przepisów tych wykonywać. Przez wysta- pienie w drodze okólniej za uzbrojeniem innego państwa Niemcy mogłyby sięgnąć na siebie podejrzenie, że same noszą się z podobnymi planami.

**Projekt kolektywnego traktatu rozjemczego.**  
GENEWA, 25. II. (Pat.). Na wczoraj- szym posiedzeniu komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa zakończono dyskusję nad memorandumem Holstiego i polecono komi- sji redakcyjnej opracować model kolektyw- nego traktatu rozjemczego opartego na za- sadach locarneskich i ideach paktu „szwedz- kiego, jak również opracować wzory trak- tatów oddzielnych i rozpatrzyć propozycję Politisa, zmierzającą do znalezienia formu- ly, zachęcającej państwa do podpisywania klauzuli fakultatywnej. Delegat angielski Cusvendone krytykował niektóre części memorandumu fińskiego, dotyczącego roz- jemstwa. Odpowiadali mu przedstawiciele Finlandji i Szwecji.

**Pieniądze sowieckie nie przyczyniają się do zmiany stosunków dyplomatycznych pomiędzy Ameryką a Rosją.**  
WASZYNGTON, 25. II. (Pat.). Prezy- dent Coolidge wygłosił opinie, że ponie- waż transport złota sowieckiego na sumę 1.250.000 funt. szterl., który od sześciu ty- godni oczekuje zezwolenia na wwoz do Stanów Zjedn., przeznaczony jest na ure- gulowanie zaległości w rachunkach hand- lowych, przeto zezwolenie na wwoz nie po- ciągnie za sobą żadnej zmiany w stosun- kach dyplomatycznych z Rosją Sowiecką.

**Landsbund dobija się o polskich robotników.**  
BERLIN, 25. II. (Pat.). „Deutsche Ta- gesztg” donosi: W dniu wczorajszym dele- gacja Landsbundu złożyła przysięgi mi- nistrowi rolnictwa dr. Steygerowi szereg dezyderatów, a wśród nich żądanie pod- wyższenia kontyngentu polskich robotni- ków sezonowych zajętych przy żniwach w gospodarstwach rolnych na Śląsku nie- mieckim.

**Włosko-austrjackie nieporozumienie.**  
RZYM, 25. II. (PAT.). „Giornale d' Italia” w dodatku nadzwyczajnym zamieszcza pogłoskę, jaka obiegła wczoraj wieczorem, iż Mussolini zdecydował się jakoby na odwołanie posła włoskiego z Wiednia. Dziennik dodaje: „Sądzimy, że naród włoski przyjąłby z zadowoleniem tę godną odpowiedź na politykę, która zdaje się nie liczyć się całkowicie z przyjaznym stanowis- kiem, jakie Włochy zajmowały dotychczas wobec Austrii”.

**Z całej Polski.**  
Lwów przygotowuje się do ob- chodu imienia Marszałka Piłsud- skiego.

LWÓW, 24. II. (Pat.). Wczoraj wiecz- orem odbyło się w gmachu województwa posiedzenie komitetu obchodu imienia Mar- szalka Józefa Piłsudskiego. Obradom prze- wodniczył p. wojewoda Borkowski. Na po- siedzenie to przybyli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, duchowieństwa, prasy, organizacji społecznych i t. d. Kom- itet wyłonił sekcje obchodu, prasową, artystyczną, szkolną i finansową. Nastę- pne zebranie postanowiono odbyć w dniu 1 marca r. b. Na zebraniu tem odpowied- nie sekcje złożą sprawozdania ze swojej działalności.

**Dwugroszówka — Rediviva.**  
W dniu onegdajszym b. poseł A. Sa- dzewicz wznowił wydawnictwo „Dwugro- szówki”. Dziennik będzie nosił nazwę „Ga- zeta Poranna—Dwa grosze”.

**Tylko 16 zł. zamiast 20**  
płacą ci, którzy przed 5 marca zamówią naj- obszerniejsze polskie dzieło radiotechniczne, tom IV Biblioteki Radiowej:

**ZASADY RADJOFONJI**  
Kapitana Stanisława Noworolskiego.  
Wyczerpujący wykład radijofonji ODBIOR- CZEJ I NADAWCZEJ w jasnym, zrozumia- łym a naukowym opracowaniu. 456 stron tekstu, 302 rysunki i 5 tabel. Książ- ka wyjdzie 15 marca i będzie kosztowała 20 złotych. Zamawiającym teraz będzie wysłana za zaliczeniem 16 złotych i kosztów przesył- ki. Wpłacający te 16 złotych zgóry przy za- mówieniu przed 5 marca, kosztów przesyłki nie ponoszą.

**Księgarnia M. ARCTA**  
Warszawa, Nowy Świat 35.  
P. K. O. 196. 578

**Jan Bułhak**  
ARTYSTA-FOTOG RA F.  
Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje od godz. 9—6. 140



# Wszyscy na wiece Bezpart. Bloku Wspólpr. z Rządem,

które odbędą się dziś: o g. 11.30 w „Polonji“ — inteligencji pracującej, g. 1.30 w „Heljosie“ — ogólny i o tejże godzinie w sali Pasaż przy ul. Nikodemejskiej 2 — drobnych kupców, handlarzy, przemysłowców i rzemieślników.

Na wiecach tych słyszany będzie przez specjalnie ustawione megafony odczyt wice-premiera prof. Bartla, wygłaszany w „Reducie“ na Pohulance.

## Walka o zdrowy Sejm i Senat.

### Odezwa Wil. Wojew. Kom. Wyb. Prac. Umysłowych.

Wileński Wojewódzki Komitet Wyborczy Pracowników Umysłowych wydał następującą odezwę do społeczeństwa pracowniczego.

#### PRACOWNICY!

Ruch zawodowy w ostatnim dziesięcioleciu ogarnął również i najszersze szeregi pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych. Powstały i rozwijały się na terytorium Rzeczypospolitej stowarzyszenia i związki zawodowe pracownicze, grupujące urzędników i pracowników oraz zawody wolne, łączące się w wielkie organizacje centralne, liczące dziesiątki i setki tysięcy członków.

Pracownik umysłowy zrozumiał znaczenie hasła: „W jedności organizacyjnej — siła“ przestał już być elementem płynnym i wchodził w życie państwa i społeczeństwa, jako czynnik twórczy.

Próby zawodowe partyjników z lewa, czy z prawa podporządkowania swym wąskim celom zjednoczonego ruchu pracowniczego spotykają się z mocnym i zdecydowanym oporem organizacji, która stała się samodzielną. Mając na uwadze bezpośrednie zadania i cele wywalczenia sobie w społeczeństwie należnego stanowiska, jako warstwa, która wytwarza cały dorobek kulturalny narodu — masę pracowników — musieli zająć stanowisko i w obecnym okresie wyborców do ciał ustawodawczych. Doceniając w zupełności wyjątkową wagę przeżywanego przez naród momentu dziesięciolecia, zorganizowani pracownicy uświadomili sobie należycie, że od zwycięstwa zwycięstw państwowo twórczych w ich zmaganiu się z reakcją społeczną i czynnikami wyrotowymi, zależy nietylko pomyślność warstwy pracowniczey, lecz i dalsze losy kraju i potem najlepszych czynów narodu odzyskanego państwa polskiego. Od dwudziestu miesięcy u steru nawy państwowej stoi mocny Rząd Marszałka, który wtroszczył o całość i harmonijny rozwój Rzeczypospolitej nie zaniebądł również bez żadnego ubocznego nacisku wprowadzić cały szereg ustaw, chroniących zdrowie i dobrobyt pracownika umysłowego. Wierzymy, że nadal sprawy pracownicze będą rozwiązywane ku pożytkowi ogólnemu, według naszych postulatów i nie bez naszego udziału.

Idziemy więc do wyborów z Bezpartijnym Blokiem Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego, dając do Sejmu i Senatowi kilku swych przedstawicieli, wyrobionych bojowników o zwycięstwo ideologii Marszałka — i o zrealizowanie postulatów świata pracy na terenie przyszłego parlamentu. Walczyć będziemy o:

1. Ustawowe zagwarantowanie minimum płacy.
2. Sześciogodzinny dzień pracy dla pracowników umysłowych.
3. Zaliczenie dla pracowników państwowych państw w nabitych w państwach zagranicznych.
4. Ustawę emerytalną dla pracowników samorządowych.
5. Ochronę pracy kobiet i nieletnich.
6. Ustawowe zagwarantowanie praw związków zawodowych i ochronę przed represjami z tytułu działalności w związkach zawodowych.
7. Skuteczną walkę z drożyzną przez wprowadzenie polityki stabilizacji cen.
8. Odciążenie podatkowe warstw pracujących.
9. Energiczną walkę z bezrobociem przez podjęcie celowych inwestycji.
10. Zapewnienie zorganizowanym rzeszom pracującym wpływu na politykę gospodarczą państwa przez powołanie Izby Pracy i Stworzenie Naczelnej Izby Gospodarczej, opartej na przedstawicielstwie związków zawodowych pracowników i robotniczych.

### Prezes Marjan Zyndram Kościółkowski deklaruje bezceńne kłamstwa „Dziennika Wileńskiego“

Szanowny Panie Redaktorze!

Zwracam się do Pana o łaskawe umieszczenie na łamach Jego pocytnego pisma tych kilka słów gwoli zadośćuczynieniu prawdzie.

Po przewlekłej chorobie przybyłem wczoraj do Wilna, gdzie mi pokazano parę ostatnich numerów „Dziennika Wileńskiego“, stwierdzającego, że obóz, który on reprezentuje, nie pamiętał bym kiedykolwiek stał na czele oddziałów, broniących lub zdobywających Wilno i w ogóle bym był miastem naszego obrońcą.

Jeśli śpiesz sprostować to twierdzenie, to nietylko, że ono krzywdzi mnie jako obywatela, miłującego Wilno i jako żołnierza, któremu w opinii publicznej wykreśla się z jego służby bojowej pewne dlań drogie fragmenty, lecz i dlatego, że krzywdą ta spada również i na wszystkich moich podwładnych żyjących i poległych. A oto są fakty:

1. W pierwszej wyprawie wileńskiej w roku 1919 brałem udział jako szef jednego z wydziałów w sztabie ścisłym Naczelnego Wodza, Józefa Piłsudskiego i z jego rozkazu przybyłem do walczącego jeszcze Wilna

walczyć z bolszewikami, którymi wówczas kierował mój szef, gen. J. Piłsudski.

2. W lipcu 1920 roku, gdy Wilno przez bolszewików zagrożone zostało, rzuciłem służbę w sztabie i uzyskałem rozkaz na mocy którego zorganizowałem samobronę. Wezwany telefonicznie do Naczelnego Wodza dla przedstawienia mu dokładnej sytuacji opuściłem Wilno i udałem się do Warszawy. Nazajutrz Wilno zostało zdobyte przez bolszewików, ja zaś w drodze powrotnej dotarłem tylko do Rudziszek, gdzie objąłem dowództwo, nad oddziałami, które mi osłaniałem odwrót naszej armii niejednokrotnie otaczanej przez bolszewików, które to oddziały od wyższego dowództwa uzyskały miano „grupy majora Kościółkowskiego“.

3. W końcu sierpnia 1920 roku otrzymałem od Naczelnego Wodza rozkaz przystąpienia do wyprawy wileńskiej. Przy czynnym udziale obecnego wojewody p. Władysława Raczkiewicza, zgrupowałem i uzbroiłem oddziały kresowe, złożone z 363 p. p., 216 p. art. jazdy kresowej mjr. Łozińskiego i jazdy kpt. Strzeleckiego. Po przyłączeniu się 201 p. p. została na rozkaz gen. Żeligowskiego stworzona 7-go października w Ejsyszczkach „grupa operacyjna mjr. Kościółkowskiego“, która rozpoczęła marsz na Wilno po przez puszcze Rudnicką, Podiry, Ponary i Porubanek. Krwawe walki, straty w zabitych i rannych mówią same za siebie. 9 października przed południem oddziały 201 p. p. mojej grupy znajdowały się już na przedmieściach Wilna.

To są fakty, które mogą poprzeć w każdej chwili dokumentami, a zresztą wszak za wileńskimi oddziałami moimi składali się i ci co z nich przy życiu zostali najlepszymi są sprawdzianami historii.

Nie dziwię się, że „Dziennik Wileński“ faktów tych nie pamięta, bo wszak są ludzie, a jest ich b. wielu wśród zwolenników „Dziennika“, którzy wtedy, gdy najlepsze dzieci Wilna w krwawych bojach każda pięćdziesiątka polskiej broniły przed bolszewikami myśleli tylko o tem, by jak najprędzej znaleźć się w bezpiecznym Poznaniu. Wierzę święcie w zasadę, że prawda zwycięża.

Może więc kiedyś i przez tak zwany oddział „narodowego“ społeczeństwa wileńskiego moje skromne zasługi dla Wilna położone, ocenione zostaną.

Łączę wyrazy szacunku i poważania:

(—) Marjan Zyndram Kościółkowski b. poseł na Sejm.

Wilno, 25. II. 1928 r.

„W domu powieszono nie mówi się o sznurku“. W ten sposób „Dziennik Wileński“ zaczął polemizować z nami na temat „uniważnienia i wznowienia“ listy 25 w okręgu lidzkim.

Po tem rozczulającym porównaniu przez organ p. Obsza obozu reakcji do domu wileńców właściwie nie powinniśmy z nim już polemizować, by nie spowodować orzji samobójstw w słynnych ubikacjach pohotelowych przy ul. Mostowej 1. Lecz jednak nie o to chodzi.

„Dziennik Wil.“ robi wrażenie zawodowego samobójcy, który już niegdyś miał do czynienia ze sznurkiem i to we własnym domu.

Urwał się z takiego sznurka klerykał Korfenty i inny „narodowy“ Dymowski, których oczywista żaden uczyć, a nie będzie zastawiał ani z p. Mackiewiczem, ani z Sapiehą.

Do artykułu, który „Dziennik Wil.“ przypisał o wsiekiłość, dodać by należało, że w ogóle obóz reakcji nie powinien być tolerowany, a nietylko jego listy wyborcze mające za patrona ducha Niewiadomskiego, a za ziemskich przewodników Korfiantych i Dymowskich.

Nawiązując do końcowych wywodów „polemicznego“ artykułu „Dz. Wil.“ p. t. „Zanik polskiej prawa“ radziłbym mu zwrócić się do redaktora Antoniego Sadzeusza, który z „ciężkiego, dusznego i ślego zantka“ może będzie mógł lepiej od nas wytłumaczyć publicystom „Dziennika“, gdzie się kończy bezprawie, a zaczyna prawo.

A może „Dziennik Wil.“, z właściwym tupeciem opozycyjnym, znów opacznie zrozumie nasze skromne uwagi i napisze, że nie znajduje się w „ciężkim, dusznym i ślegim zantku“ a we własnym domu przy ul. Mostowej pod popularnym Nr. 1-ym.

#### Ambona czy trybuna wiecowa?

W kościele farnym w Grodnie zaszła gorszący wypadek. Mianowicie ks. Sieklucki, wygłaszając kazanie, odczytał list pasterski i komentował go dowolnie, nawołując do głosowania na listę Nr. 25, jako jedynej (!) „katolicką“.

Przeciwko tego rodzaju komentarzowi zaprotestował energicznie urzędnik państwowy p. Kazimierz Kuźniak w formie ostro postawionego pytania: — A jedyńka to nie jest katolicka?

Pytanie to wywołało konsternację ogólną. Dziekan posłał po policję, która nic zdrożnego w pytaniu p. Kuźniaka nie znalazła.

Możeby raz nareszcie władze wyższe wytlumaczyły niektórym księżom, że jest rzeczą wielce niewskazaną i dla powagi samego Kościoła niebezpieczną, zamienianie świątyni Pańskich na lokale wiecowe? (w.p.)

#### Ks. Ratyński, nie beczceć kościoła!

W ubiegłą niedzielę t. j. dn. 19. II. 28 r. w tutejszym kościele parafialnym wygłosił proboszcz miejscowy ks. dziekan Ratyński z ambony przemowę, (bo trudno to nazwać kazaniem), na temat mających się odbyć wyborów do Sejmu i Senat. — „Kazanie“ rozpoczęło się od słów: „Kochani parafianie, nie będę was agitował ani też namawiał, bo kościół dalekim jest od agitacji, lecz moim świętym obowiązkiem jest, jako pasterza waszych dusz, obawę o wasz żywot wieczny i wasze zbawienie, oświecić was i pouczyć, że jedyną listą katolicką i stojącą na straży religii naszej i interesów Polski jest lista Nr 25 (dosłownie) i w takim sensie „kazanie“ trwało przeszło godzinę.

Po wyjściu z kościoła ludność, dając upust swemu oburzeniu, nie szczędziła ironicznych i gorzkich słów, piętnując podobną profanację Dому Bożego i podobne wykorzystywanie ambony jako trybuny agitacyjnej.

Postępowanie tutejszego plebana nie jest odosobnione, gdyż w parafii Staro-waslińskiej i sąsiednich, a także w m. Lidzie dzieje się to jeszcze w jaskrawszej formie. Trzeba dodać, że obecnie księża wykorzystują okres swego koledowania i groźbą piekła, klątw (dosłownie) i innych okropności starają się skłonić ludność do głosowania na Nr 25.

Doprawdy na to już słów niema.

#### Delikatna agitacja księży litewskich w Grodzieńszczyźnie.

Księża litewscy w powiecie grodzieńskim agitują wśród ludności litewskiej namawiając do bojkotowania wyborów do Sejmu i Senat (w. p.)

#### Sytuacja przedwyborcza w powiecie lidzkim.

Powiat lidzki opiany jest prawie całkowicie przez wpływy B. B. W. z Rz. Działacze jedyńki mają na tym terenie nielada zadanie, by wykorzystać przedewszystkiem pozostałości po demagogicznej kilkuletniej robocie b. p. Dębrowskiego, lidera unieważnionej listy Stronnictwa Chtopskiego, której agitatorzy nadszali dla swych partyjnych i osobistych interesów imienia Marszałka Piłsudskiego. Nieliczne zresztą żywość reakcyjne ency, chadcy i piastowcy stanęły ostatnio między motem i kowadłem — nie wierząc, by uadzi się kombinacja z przeforsowaniem „wznowionej“ listy 25.

Porazka tej listy — komunikują nam z Lidy — bardzo zwłaszcza zabolala i oburzyła miejscowego dziekana ks. Bojaruńca, który bardzo zżem i nieulicającym z powagą i szczerymi zadaniami kapłana okiem patrzy na rozwój ideologii Marszałka Piłsudskiego w naszych stronach. To też ksiądz Bojaruńca agituje za „zachwianą“ listą 25 gdzie może i jak może, zaś plebanja jest uprzywilejowanym miejscem dla działaczy „katolicko-ludowych“ na odbywanie tajnych przedwyborczych konwentykii. Wszystkie zebrania B. B. W. z Rz. na terenie powiatu kończą się gorącymi manifestacjami na cześć Marszałka Piłsudskiego i rezolucjami opowiadającymi się za poparciem listy Nr. 1. Na czele obywatelskiego komitetu, kierującego akcją B. B. W. z Rz. w całym powiecie lidzkim stoją pp. prof. Kozicki, Górski, Dzierkacz i M. Hanus.

#### Antypaństwowa działalność agitatorów „Wyzwolenia“

„Wyzwolenie“ wskutek niepowodzenia na terenie Wileńszczyzny przeszło do najostrzejszych i niezwykle demagogicznych metod pracy przedwyborczej. Np. na terenie powiatu wileńskiego trockiego formalnie stwierdzone zostało, iż agitatorzy tego wykołonejonego stronnictwa usiłują porwać masę czynnikami okrzykami „Precz z polską i urzędami!“. Na szczęście to prowokacyjne występy różnych „Winiaków“ spotykają się z oburzeniem ludności i z kompletnym niepowodzeniem.

#### Sowieci popierają akcję wyborczą R. N. O.

Od dłuższego już czasu krążyły wśród szerokiej warstwy społeczeństwa pogłoski, iż władze sowieckie, a właściwie wysłani na teren Polski agenci 3-ciej międzynarodówki popierają akcję przedwyborczą t. zw. R. N. O. Idącego do wyborów z listą Nr. 20.

Obecnie wiadomość tę potwierdza „Prawda“ w Nrze 3869 zamieszczając korespondencję poświęconą wyborom w Polsce. Jak donosi „Prawda“ niejakiś W. M. Giarłow, wybitny działacz R. N. O. prowadził pertraktację z nieoficjalnym pełnomocnikiem Sowietów M. N. G. Oczywiście szczegółów pertraktacji „Prawda“ sowiecka nie zamieszcza jednak przypuszczać należy że chodziło tu o wybory, co potwierdzałoby zresztą zachowanie się agentów Mińska. Jest jednak wiele danych, że jest to raczej prowokacja. Wiadomość powyższa wywołała zrozumiałe wrażenie wśród społeczeństwa rosyjskiego.

#### O nocy litewskiej niema żadnej wiadomości.

RYGA, 25. II. W związku z wiadomością o wczorajszym wyjeździe z Kowna specjalnego kurjera dyplomatycznego do Rygi, oczekiwano dziś rano wręczenia poselstwu polskiemu podpisanej jakoby już onegdaj przez Waldemarsa noty z odpowiedzią na notę polską.

#### Serdeczny stosunek Estonji do przedstawicieli Polski.

TALLIN, 25. 2. (Ate). W związku z uroczystym obchodem 10 lecia niepodległości Estonji należy podkreślić atmosferę wielkiej serdeczności, jaką otaczano osobę delegata Polski b. ministra prof. Wacława Makowskiego.

W południe w kl. „Estonja“ odbyła się wielka akademja, urządzona przez władze municypalne m. Tallina. Na akademji był obecny głowa państwa oraz przedstawiciele handlu i przemysłu i korpusu dyplomatycznego.

Przemawiał m. in. min. Makowski. Po jego przemówieniu odegrano hymn narodowy polski. Wieczorem odbył się raut w klubie „Centum“, na którym byli obecni przedstawiciele społeczeństwa estońskiego, głowa państwa oraz wyżsi dygnitarze estońscy. Powszechną uwagę zwracało zainteresowanie, którem otaczano delegata Polski.

#### B. poseł Dymowski przed sądem.

(Telefogram od własnego korespondenta z Warszawy).

Dowiadujemy się, iż pos. Dymowski, członek Chrz.-Demokracji, kierownik i faktyczny właściciel zlikwidowanego w Wilnie w kwietniu r. ub. Banku Narodowego zostanie w najbliższym czasie postawiony przed sąd. Jest on oskarżony z art. 574, 578, 579, 580 KK. za popełnienie szeregu fałszerstw i nadużyć.

Jak stwierdza śledztwo, Dymowski mimo iż wiedział, że bank chylił się ku upadkowi, dalej prowadził swe oszukańcze kombinacje, przez co działał na szkodę szeregu osób i instytucji. Należy zaznaczyć, iż p. Dymowski, jako wiceprezes sejmowej komisji handlowo-przemysłowej z ramienia Chrz.-Dem. prowadził swą działalność pod płaszczykiem tow. „Rozwój“, co tolerowane było przez zarząd główny Chrz.-Dem.

#### Rewelacyjny wynalazek w lotnictwie.

DETROIT, 25. II. (Pat). Agencja Reutersa donosi, że pułk. Lindbergh i mjr. Lanphier czynili wczoraj próby z nowym motorem, który może zrewolucjonizować całą teorię aeronautyki.

#### Delegat Ziemi Radzyńskiej u Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA. (Pat). W dniu dzisiejszym zjawił się w Belwederze delegat Ziemi Radzyńskiej Stanisław Makarczuk z gminy Przelagali wsi Kolebrody, który z upoważnienia tamtejszej ludności zwrócił się z zapytaniem do Marszałka Piłsudskiego, czy lista Nr. 1 jest listą, na którą należy głosować, aby ułatwić Mu twórczą pracę. Marszałek Piłsudski nie mogąc przyjąć delegata, polecił pułk. Sławkowi powtórzyć swoją odpowiedź udzieloną w dniu wczorajszym delegacji 4-ch województw, że istotnie lista Nr. 1 jest tą listą, za którą sam stoi i w której składzie ma rzeczywiście w nowym Sejmie kontynuować rozpoczęte dzieło wielkiego odrodzenia kraju.

#### Wójt z Wierchosławic przedw nauczycielstwu.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W ostatnich dniach Witos wygłosił w Zaborowie wielkie przemówienie na wiece zwolenników Piasta. W przemówieniu swoim jak zwykle atakował rząd Marszałka Piłsudskiego i całą Jego działalność. Na tem jednak b. premier nie zakończył swego przemówienia, abowiem przystąpił do krytykowania całego nauczycielstwa polskiego, twierdząc, iż nauczyciele w Polsce za wiele i że pobierają zbyt wysokie pensje i po kilka miesięcy przebywają na urloпах.

Komentarze do tego są chyba zbyt liczne. Dla p. Witosy widać nauka jest niepotrzebna.

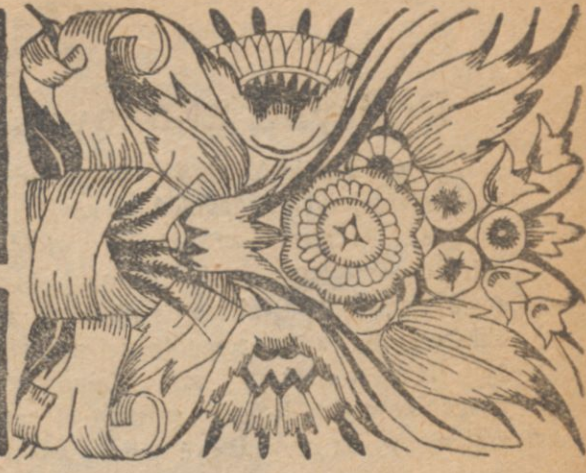
#### Antypaństwowa działalność agitatorów „Wyzwolenia“

„Wyzwolenie“ wskutek niepowodzenia na terenie Wileńszczyzny przeszło do najostrzejszych i niezwykle demagogicznych metod pracy przedwyborczej. Np. na terenie powiatu wileńskiego trockiego formalnie stwierdzone zostało, iż agitatorzy tego wykołonejonego stronnictwa usiłują porwać masę czynnikami okrzykami „Precz z polską i urzędami!“. Na szczęście to prowokacyjne występy różnych „Winiaków“ spotykają się z oburzeniem ludności i z kompletnym niepowodzeniem.





# LITERACKI KURJER WILEŃSKI MUZA AKADEMICKA



## OD REDAKCJI.

We czwartek, 23 lutego r. b. odbył się w sali Śniadeckich U. S. B. wieczór autorski, urządzony staraniem sekcji twórczości oryginalnej Koła Polonistów, na którym wystąpiło sześciu młodych autorów. Pragnąc umożliwić im wypowiedzenie się na szerszym forum, oddaliśmy dzisiejszy dodatek literacki naszego pisma MUZIE AKADEMICKIEJ, umieszczając wybór poezji, odczytanych na wspomnianym wieczorze oraz zagajenie p. Leona Sienkiewicza, informujące o celach S. T. O.

Nadmienić należy, iż w plebiscycie publiczności tego wieczoru największą ilość głosów otrzymał p. Teodor Bujnicki, a następnie p. Władysław Arcimowicz.

### Słowo wstępne.

Możnaby zacząć od klasycznej inwokacji do Apollina; możnaby łatwo, siląc się na styl kwiecisty i zawily, zagubić się w tyradach; możnaby w rozważaniach swoich posłużyć się metodą pseudo-naukową.

Powiem krótko i prosto.

Jeżeli wieczór dzisiejszy można nazwać uroczystością, to jest to uroczystość wyłącznie akademicka, która nas słuszną dumą napawa: wszystkie punkty programu zostaną wyłącznie własnymi siłami wykonane. Wykonawcą jest S. T. O. — sekcja twórczości oryginalnej Koła Polonistów, której inicjatywa na gruncie wileńskim, a zwłaszcza akademickim są już dobrze znane (Konkurs im. prof. J. Kallenbacha „Na sprowadzenie zwłok Słowackiego”, para wystąpień nieoficjalnych w „Ognisku Akad.” i t. d.).

S. T. O. powstała w II trym. r. ub., stąd liczy niespełna rok istnienia. Cele jej przejrzyste: poza dosłownym technicznym pisarskim i dopełnianiem studiów formalnych, których Uniwersytet wobec braku odpowiednich Katedr dać nie może, kładzie się przedewszystkiem nacisk na wytworzenie i pielęgnowanie atmosfery artystycznej. Posiada przytem S. T. O. tą szczytną ambicję, iż chce w łonie swem skupić całą akademicką brać artystyczną, na podobieństwo Uniw. Poznańskiego, w którym Koło Artystyczne gromadzi słuchaczy wszystkich wydziałów pracujących twórczo w jakiejkolwiek dziedzinie na polu artystycznym.

To są jednak dopiero aspiracje. W chwili obecnej S. T. O. składa się z członków pracujących jedynie poetycko. Pierwszy jednak postulat — gromadzenie wszystkich kolegów spokrewnionych przez zainteresowanie — jest już częściowo dopięty: tylko 50 proc. członków S. T. O. — to słuchacze humanistyki (ale nie samej polonistyki), reszta reprezentuje wydziały inne, jak medycyna, prawo, mat. — przyr. i t. d.

Nasuwają się teraz pytania dalsze. Czy poeci S. T. O. tworzą szkołę poetycką? Na pierwszy rzut pytanie to wydaje się śmieszne i ono to wywołuje wspomnienie słów George'a Duhamela „Wszystkie te szkoły — to są żarty!”

Jeśli jednak przez szkołę rozumiemy nie grupę ludzi nurtowanych jednakiemi zainteresowaniami, ulęgających jednakiemu autorytetowi, posiadających zblizoną formę w umowianiu, przetwarzaniu i przedstawianiu zjawisk, ale skupionych około jakiegoś (zwykle „swego”) organu — to w stosunku do S. T. O. odpowiedź trzeba by dać przeczącą. Poważnego zła jednak trudno się w tem dopatrzeć: organ wymiera, grupa rozdziela się, pozostaje później tylko pamięć i kilka pozycji bibliograficznych wniesionych przez parę zeszytów t. p. miesięcznika poetyckiego. I tak wyszły jakoś nieznacznie „Zdrój”, „znikła”, „Ponowa”; wiedzie jeszcze „życie ciężki skrzyżniaczka”, „Zwrotnica”, „wegetuje „Skamander”. Rwie się do wyjścia nowa „Kwadryga”, poto zapewne, by na pierwszym nagłym zakręcie roztrzaskać się niebaczenie; rozświetla na chwilę, poetycki horyzont „Meteor”, by równie nagle zgasnąć.

Powiedzmy jednak, żeśmy się zdobyli na własny organ. I co z tego? Zbiórki nieliczne poetów — zawodowców kryją się wstydliwie za wityną księgarską; jakże więc gwarancja, że pismo młodych zachwalców, poetów-amatorów, traktujących poezję con amore stanie się poczytnym i rozejdzie się choćby... w stu egzemplarzach? Ryzyko, i cui bono?

Szerokie sfery publiczności wileńskiej złożyły już niejednokrotnie dowody swej nieograniczonej bierności i martwoty w dziedzinie przejawów życia kulturalnego. Wolno przypomnieć odczyty wygłaszane przez uznane sławy polskie i obce, wieczory autorskie poetów przyjezdnych i miejscowych, wreszcie zeszlortyczny II Turniej Poetycki. Nierozwagą i zarozumiałością byłoby upierać się, że wówczas „nie było po-

ważnych braków i wad. Ale największym brakiem był... brak publiczności. Na tem miejscu nie waham się wypowiedzieć gorzkich słów wyrzutu pod adresem miejscowego społeczeństwa i jego opinii, która jest głucha i niemrawa, apatyczna i dziwna. Więc dobrze. Nie chcecie turniejów, niech będzie wieczór autorski. Chwyciśmy się wybiegu; i, o dziwo, wybieg można uznać udanym. W ten sposób nawiązujemy tradycję przerwaną zawodów poetyckich. Czy to tylko mamy na celu? Nie. W dzisiejszych czasach powszechnej demokracji społeczeństwo ma słusne prawo ingerencji w pracę nie tylko instytucji pub-

licznych, ale i prywatnych, które sobie stawiają cel niemierzący się w ciasnych ścianach samej instytucji. Wieczór dzisiejszy — to sprawozdanie z dotychczasowego stanu prac S. T. O.; to nie ostateczny wynik najwyższej fazy rozwoju, ale wykazanie rezultatów już osiągniętych, pierwszy owoc, stąd może niezbyt dojrzaly. Ocenę zresztą twórczości pozostawiam krytyce zawodowej; niewątpliwie ta będzie miała coś do powiedzenia. Jeszcze jedno. Z pośród sześciu poetów dzisiejszych, tylko paru drukowało się już przygodnie w czasopiśmie; nikt nie może poszczycić się całym zbiorkiem; niektórym wreszcie

pilno do złotych ostróg poetyckich. Jakiem prawem zdecydowaliśmy się wystąpić z własnym wieczorem autorskim? Prawem dążenia do przyzwyczajenia społeczeństwa (specjalnie zaś akademickiej) traktowania poezji, nie jako wybrki imaginacji czy uczucia lub też mniej lub więcej udanej wiązanki rymów, ale jednego z najistotniejszych przejawów życia dzisiejszego, rozsadzanego własną dynamiczną mocą. Współzawodnictwa niema; można i trzeba wstąpić na szeroką drogę pracy poetyckiej, drogę nie łatwą, ale wdzięczną, Tembardziej, że droga wolna...  
Leon Sienkiewicz.

WŁADYSŁAW ARCIMOWICZ.

### Anarchista.

(z cyklu „Bóg i kultura”).

Znienawidziłem ludzki wzrok  
Roznamiętniony albo tępy,  
I transparenty prawd, co krok  
Przez motłoch rozrywane w strzępy!

Znienawidziłem cały świat,  
Młodości ufnej przeniewierca:  
Oskarżam go o milion strat,  
Rozkochanego w Prawdzie, serca.

Jam z mlekiem piękne hasła ssał,  
A potem jad ich piłem z druku, —  
Kiedy poezja dusz i ciał  
Głodna tarzała się na bruku.

Spaliłem wreszcie nędzny tom  
Wierszy, złudzenia rdzą przejętych, —  
I po poezję wszedłem w dom  
Ludzi zgłodniałych i zziębniętych.

Na progu mnie powitał gniew  
Tworów, z imienia tylko żywych,  
I drzwiami w świat poleciał zew  
Zemsty na sytych i szczęśliwych.

Odszedłem, pilnie czyszcząc brud,  
Co z opleśniałej przylgnał ściany,  
Myśląc, że złości źródłem głód  
I mróz, parzący przez lachmany.

Poszedłem wtady błyskiem słów  
Serca sytego budzić rodu,  
By swój obfity w złoto łów  
Oddali tym, co giną z głodu.

Ale ziemianin, kupiec, klech  
Zatrzasnął drzwi na moje słowa, —  
Dziennikarz zaś w numerach trzech  
Artykuł dał: „Doktryna nowa”.

Poradził mi z litości ktoś:  
— „Takie już świata są narowy! —  
Potomnym prawdy swoje głos  
I wydaj wierszy tomik nowy!”

Prez z tym haszyszem! — Dosyć złud!  
Znienawidziłem świat obłudny,  
Znienawidziłem ludzki ród —  
Nędzny lub podły, mdły lub brudny.

Znienawidziłem cały świat,  
Młodości ufnej przeniewierca: —  
I zemsty chcę za milion strat,  
Rozkochanego w Prawdzie, serca.

STEFAN SOSNOWSKI.

### INWOKACJA.

(Fragmenty).

Listopad. Ulic korytarze,  
z rozlaną nudą bladej twarzy  
opuścił dzień — urzędnik stary —  
zamiata wieczór miotłą szarą,  
a słońce — więzień w bluzie z dymów —  
łeb zwolna chyli za kominy.

Na krawcach ulic z ujścia cegiel

wyżera noc posepnym brzegiem,  
rozwianym cieniem w horyzoncie —  
plomienie dachów kłębi, mąci,  
i głucha z chmur wypływa nagle,  
jak okręt z mgły z rozpiętym żaglem;  
jak woda płynie senna, czarna  
ak polip murów tłum ogarnia  
jak ślepiec poomacku błądzi,  
aż ciężko w ramach szyb osiadzie,  
aż ciężko legnie nad ulicą  
węzową światła błyskawica.

Poezjo moja. Powstań kwietnie,  
dni szarych taśm mieczem przetnij,  
słonecznym do się przetrzuci mostem,  
w ramionach brzo, jaśminów zostaw.  
Niech rym faluje słów banderą,  
niech pójda pługi tyraljera,  
niech jęknią zwiry listwą darte,  
niechaj odwrócą złmy kartę,  
zapiszą nowym poematem,  
zielonym majem, miodnym latem,  
gdzie słowa płyną, jaśniej, prościej,

ZYGMUNT LANDFISZ.

### MATER DOLOROSA.

Ujął opalił Twe palce, że lśniły złością, niż sierpień,  
Co piersi kłosał dojrzałych podaje spragnionych rąk ręce —  
I tłum szedł za Tobą ulicą, porwany prądem Twych cierpień  
I Jordan płakał wraz z Tobą, kotłując zny zamrze, dziwczące.

Z pod wianka owianych pyłem srebrzej starości Twych włosów  
Patrzyły oczy zamglone na stok tonącej w mgłę Morji.  
Daktyle dźwiżyły tworne usta do ust młodych niebiosów:  
— Syćcie się, syćcie gorzkim miodem z krwi narodzonej Głorji:

A gdyś od bolesnego kızıza do dom wśród sióstr wracała,  
Wieczór zbłękitnił ochłotą ziemię z rozwianym popiołem.  
Nad Tobą dumnie szumiła pieśń duszy, co wyszła z ciała.  
Czekał Cię gdzieś Leonardo i Dant z Michałem Aniołem.

Oddali Ci ręce lilijne, oczy wrócili Ci młode.  
W natchnienia wawrayn ubrali bolesne łzy Twe i dzieje.  
Za to ich wwiódłaś błądzących w pachnące westchnieniem ogrody.  
Popiół błękitny im dałaś i w wieczność kwitnące nadzieje!

KAZIMIERZ HAŁABURDA.

### Wynurzenia liryczne.

Gdy się spotkamy w Hollywood,  
ja będę gwiazdą Paramouthu;  
ty będziesz skromnie czyścił but  
śród zgrai czarnych pucybutów.  
I jadąc w lśniącej limuzynie  
rozchylił szynszylowy sak,  
gdy auto ciebie już wyminie —  
dam ręką lekki znak.  
Gdy się spotkamy w Argentynie,  
będę tancerką w Olympic,  
co wśród młodzieży złotej slynie,  
jako dziewczynka chic.  
I widząc wśród cow-boy'ów ciebie  
przechodzącego u mych drzwi  
w pamięci kilka słów odgrzebię

i coś po polsku powiem ci.  
Gdy się spotkamy w St. Moritz  
ja bolsligh'istka, a ty szoefer  
uśmiechnę się protekcyjonalnie troche,  
lecz ci nie powiem nic  
Gdy się spotkamy w Honolulu  
ja milionerka — a ty kok  
szczerzej w koronki się otulę  
czując twój natarczywy wzrok.

A kiedy w Wilnie się spotkamy  
jako słuchacze U. S. B.  
znowu pozwolę ci czasami  
zanudzać mnie.

TEODOR BUJNICKI.

### Noc Świętojańska.

Zabłądziłem! I ręce wyciągam struchlałe.  
Wkoło zwały i haszcze, jadowite gąszczę—  
Na bezdroża mię wywiódł blask twej twa-  
rzy białej —  
Krażą nad czarnym bagnem zle zielone  
chrząszcze.  
Nie zrobię kroku dalej! Bo z pod rudej  
tryśnie rdzą zżarta struga trującego źródła—  
bo z sosny okutanej w mchów brodate  
strzępy  
na pierś mi z kwikiem spadnie jedzą siwo-  
kudła.

Paprocie i widłaki w fantastyczny duseń  
oplączą moje biedne pokrwawione stopy.  
Spełzną żmije bronzowe jak zawiedla jesień  
przyczłapią lepkie cielska gigantycznych  
ropuch.

W bajorze szklą się czernią okna ślepych  
stawów,  
dymi zakłeta woda w brunatnych oparach  
w jatowcach-wilkolaków ślepią bliźszczą  
krwawo —

cały las się zaplątał w pajęczyne czarów.  
Wśród mchów skaczą błękitne płomyków  
iskierki —  
wyraźnie słyszę w karczach przyciszony  
chichot —  
słyszę, jak coś się skrada poprzez gęste  
świerki —

trzask! Chłopot djablich racic... a teraz  
tak cicho! —  
Ciężkie chmury zakryły biały krąg księ-  
życa —  
stoję sam w środku puszczy — struchlały  
i blade.

Wzywam ciebie napróżno — powlewna  
zwozdniczo.

WACŁAW KORABIEWICZ.

### Bluźnierczy Bunt.

Spełniła się tęsknica  
nieokielzanych dum!  
Szalona — niedoścignęta —  
spełniła się tęsknica.

I naszych skrzydeł szum  
warkotem groźnym śmigła  
ulata wkrąg księżycy  
z okrzykiem: „Homo Sum”!

Ponad pałac słońca,  
z padolu ziemi czarnej  
my—Bożych praktyk mórg  
wystaliśmy doń gońca!

Niech wie, że nadszedł zgon  
zabawki planetarnej,  
smaganem wścikłem różg  
zburzymy święty tron!

Zmiażdżymy nieba łuki  
jednym zamachem pięści —  
aż runą im do stóp:  
kaplanom „boskiej sztuki”!

Świetlistą Marsa zbroję  
porzniemy mu na część,  
jako zdobyczny łup  
i jako cacko swoje!

Nasza wojenna szpica  
na nowym aparacie  
już granat po granacie  
ostrzela glob księżycy.

Aż przerażony krzykiem  
szarpiącym świętą ciszę  
Bóg—stanie nad stolikiem  
i nowy traktat spisze.



# Życie gospodarcze.

## Polityka zbożowa.

Sprawa polityki zbożowej jest jednym z najważniejszych zagadnień w naszym życiu gospodarczym. Mimo, iż, jak stwierdza się w artykule, w tym roku wzrost obszaru zasiewów, jednak niema nadmiaru zbóż chlebowych, a w szczególności pszenicy i żyta. Handel zbożem jest wyjątkowo nie zorganizowany. Rolnik zatem z reguły zmuszony jest sprzedawać zboże wówczas gdy cena jest niska, konsument zaś musi płacić drogo.

Przez ośm lat prawie polityka zbożowa podobnie jak cała nasza polityka gospodarcza, była chwiejna i niestabilna.

Dopiero od objęcia rządów przez Marszałka Piłsudskiego idziemy wytrwale w jednym kierunku, t. j. uzdrowienia tej dziedziny życia gospodarczego, mając na względzie zabezpieczenie interesów zarówno rolnika, jak i spożywcy. Na to wskazują zarządzenia rządu wydawane obecnie.

Rząd obecny zajął się przede wszystkim sprawą przywozu i wywozu polskiego zboża. Dawne rządy, kierując się krótkowzroczną polityką popierały nadmierne każdego roku wywóz zaraz po żniwach. Rolnik wyprzedzał wtedy po niskich cenach nie bacząc na zapotrzebowania kraju. Kiedy zaś przychodziła wiosna, to wówczas na „przedwoku“ byliśmy rokrocznie świadkami, jak w Banku Polskim zapas pieniądza zagranicznego się zmniejszał, gdyż wielkich trzeba było sum na zakup zboża, względnie maki zagranicznej.

By zapobiec tego rodzaju ujemnym zjawiskom, które bardzo boleśnie dotykały tak rolnika jak i spożywcy, rząd obecny zarządził dotychczasowy system nieopatrznie wywozu zboża za pomocą odpowiedniej liczącej się z rzeczywistością polityki celnej. Oto rezultaty.

Rząd Grabskiego w r. 1925 od sierpnia do października zaraz po żniwach zdążył wywieźć 164.516 tonn.

Rząd koalicyjny A. Skrzyńskiego w 1925—1926 od listopada do kwietnia wywieź 209.207 tonn.

Rząd obecny w roku 1926 od maja do września wywieź tylko 138.603 tonn.

Rządy poprzednie wywoziły dziennie 81 wagonów zboża.

Rząd obecny od 1 listopada 1926 do 31 lipca 1927 r. 4 wagony dziennie.

Zadajemy sobie jednak pytanie, dlaczego zboże drożeje? Otóż należy dobitnie uświadomić sobie to, że ceny zboża w kraju są bardzo zależne od cen na rynku światowym, od tego czy w świecie był urodzaj lub nieurodzaj. Jeśli wyjątkowo Polska miała nieurodzaj zboża, a w innych krajach byłoby urodzaj dobre, rząd łatwo może sprowadzić zboże po cenie niższej i w ten sposób przyczynić się w kraju do jego potania. Lecz jeśli był nieurodzaj zagranicą i tam zboże drożeje, to i u nas w kraju, jeśli również zbiory były małe — ceny pójdą w górę. Taki stan był właśnie w r. 1926.

W r. 1927 rząd Marszałka Piłsudskiego dokonał dalszego śmiałego posunięcia, które wskazuje na to, że szybko opowiaduje sytuację. Rząd upoważnił ministra Skarbu do udzielenia Państwowemu Bankowi Rolnemu prawa wywozu żyta w chwili, gdyby w kraju okazał się nadmiar żyta lub też niezasadnie wysoki kurs i szkodliwy dla rolnictwa gwałtowny spadek cen. Tak więc zabezpieczył rolników, jednocześnie zaś zapewnił, że wywóz żyta z Polski odbywać się będzie w przyszłości, nie jak dotychczas, zaraz po żniwach — po cenach

najniższych, lecz na przedwoku — po cenach najwyższych.

Już na wiosnę r. b. w związku z nadmiernym wzrostem cen rząd zaczął tworzyć rezerwy zbożowe. Akcja ta teraz jest kontynuowana przez Państwowy Bank Rolny. Zagadnienie rezerw zbożowych po długich okresach dyskusji jest zatem wreszcie zrealizowane.

Pozostaje otwarta, bo w zbyt małym mierze realizowana, kwestja magazynów i

## Warunki zawiązywania spółek wodnych oraz uzyskania kredytów na meljoracje.

Państwo polskie, troszcąc się o dobrobyt kraju, stworzyło specjalny fundusz meljoracyjny, z którego właściciele gruntów mogliby czerpać odpowiednio kredyty dla przeprowadzenia prac meljoracyjnych, w celu podniesienia produkcji rolnej swego gospodarstwa.

Państwowy Bank Rolny, jako instytucja przeznaczona na ten cel przez państwo, wydaje pożyczki na meljoracje rolne w wysokości od 50 do 70 proc. kosztów meljoracji i do 100 proc. kosztów dla posiadaczy gruntów scalonych lub znajdujących się w trakcie scalania, oraz parcelowanych.

Pożyczki udzielane są na przeciąg od 6 do 12 lat. Od udzielonych pożyczek Państwowy Bank Rolny pobiera procenty zdołu w wysokości 5 proc. w stosunku rocznym, z doliczeniem dodatku administracyjnego w wysokości 1 proc. Pożyczki te mają być spłacane w ratach rocznych w dniu 2 stycznia każdego roku. Termin płatności 1-ej raty przypada po upływie od 3-ich do 7-miu lat licząc od dnia otrzymania 1-ej raty pożyczki.

Pierwszeństwo do otrzymania pożyczki z Państwowego Banku Rolnego na meljoracje rolne, przysługuje spółkom wodnym, wobec tego najłatwiej i najszybciej, uzyskać można potrzebną pożyczkę zawiązując spółkę wodną.

Spółka wodna jest to zrzeczenie właścicieli gruntów, jak i ich użytkowników jedynie w celu dokonania meljoracji. Spółka wodna składa się może najmniej z 2 osób, jednakże lepiej jest, gdy w skład jej wchodzi większa ilość członków, co w znacznym stopniu zmniejsza koszty związane z meljoracją.

W celu zawiązania spółki wodnej należy zwołać zainteresowanych, powziąć uchwałę wstępną, i wybrać pełnomocników. Na zebraniu może przewodniczyć osoba dowolnie wybrana z pośród zebranych. Uchwała wstępna winna być podpisana przez wszystkich zgadzających się, a podpisy ich muszą być poświadczane przez Urząd Gminny. Wybrani pełnomocnicy stanowią Zarząd Spółki, który może składać się z kilku osób, jedna jest przewodniczącym. Zarząd zastępuje spółkę.

Pełnomocnicy obowiązani są: a) sporządzić wykaz właścicieli gruntów, wchodzących do spółki, wykaz ten winien być poświadczony przez Urząd Gminy, b) po sporządzeniu projektu przeprowadzić w Starostwie zatwierdzenie Spółki. Dla uzyskania lub utrzymania wolnego odpływu wód przez grunty obce, właściciele tych ostatnich, mogą być wciągnięci do spółki dobrowolnie lub przymusowo (Starostwo zabezpiecza swobodny odpływ wód) (Ustawa wodna z dnia 19 września 1922 r. art. 167 punkt 4 Spółki wodne).

Państwowy Bank Rolny wydaje pożyczki dopiero po złożeniu: 1) Statutu Spółki, zatwierdzonego przez Starostwo; 2) Wykazu gruntów, zatwierdzonego przez Starostwo; 3) Projektu meljoracji w dwóch

egzemplarzach; 4) Podania o pożyczkę, podpisanego przez Zarząd Spółki; 5) Protokołu pierwszego walnego zgromadzenia; 6) Protokołu pierwszego zebrania Zarządu Spółki; 7) Załatwieniu niezbędnych formalności w Państwowym Banku Rolnym.

Okręgowe Urzędy Ziemskie i Powiatowe Urzędy Ziemskie posiadają gotowe druki pod Nr 1, 2, 5 i 6 i wykonują projekty meljoracyjne, wymienione pod Nr 3.

## KRONIKA KRAJOWA

Meljoracja Polesia staje się faktem. Ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej „o utworzeniu Biura projektu meljoracji Polesia“ (Dz. Ust. Nr. 17 poz. 143). Na mocy tego rozporządzenia w Brześciu r/B powstanie Biuro, którego zadaniem będzie opracować projekt osuszenia (meljoracji) Polesia.

Projekt obejmować ma następującą przestrzeń:

w woj. poleskim całkowicie: stoliński, luniniecki, piński, drohiczynski, kosowski, kamieński, kobyński; częściowo: barneński, brzeski, prużański; w woj. wolińskim częściowo: kowieński, łucki, lubomelski, włodzimierski; w woj. białostockim częściowo: wolkowski i ewentualnie biełski; w woj. nowogródzkim częściowo: stoniński, baranowski, nieświński;

Na prace i utrzymanie biura przewidziane są koszty nie większe od 1.500.000 zł. rocznie. Biuro podlega bezpośrednio kompetencji ministra Robót Publicznych.

Giełda warszawska z dn. 25. II. b. r.

### CZĘKI:

Holandja	358,90—358,00
Londyn	43,50—43,39
Nowy-Jork	8,90—8,88
Paryż	35,085—35,00
Praga	26,415—26,35
Szwajcaria	171,72—171,29
Wiedeń	125,55—125,24
Włochy	47,26—47,14

### PAPIERY PROCENTOWE:

Dolarówka	73,00
Listy i oblig. Banku Gosp. Krajowego	94
8% ziemskie	83,00
8% warszawskie	79,50—79,50
5% warszawskie	63,50—64,50

### AKCJE:

Bank dyskontowy 136. Zachodni 31. Handlowy 123. Polski 149,25. Spółk. Zarobk. 89,50. Kijewski 75. Elektrycznia w Dąbrowie 72,50.	
--	--

# CAŁE Ziemie Wschodnie głosują na listę Nr. 1

Wówczas jak cudnie było... Cisza — olbrzymia, aż dzwoniła tylko sercom samotnym słyszalnym głosem — cisza. Wokół krom piastunki starej i służby wódczej się po lasach beczynie — nikogo! Nie trzeba było sromać się onych spojrzeń obelśnych rycerzy, co jak macki polipów morskich czepiały się jej sukni dziewięciskiej, kładły się na piersi ledwie rozpięte, przeslizgiwały się po licach krańskich; nie trzeba było kryć się po kątach przed wzrokiem ludzkim w ciężkim, aż boleściwym w swej sile sromie.

Odjeżdżała. Stawała się odważna i śmiała jako owe ptaki, które po ziemi jeno niegrabię pelgają, a gdy się wzywać uniosą szybują pewnie i radosno. Rozpuszczała na ramiona włosy długie i szybko biegła przed się do umiłowanego najbliższego, do towarzysza życia wieznego, do morza. Zuwalała ze siebie szatki lekkie i na wody kładła się ufnie, jako dziecko na pierś matczyną się kładzie, przymykała oczy i dawała się falom unosić, one zaś towarzyszyły wierne pleciły jej ciało, kołysały w swych ramionach i nucąc pieśni dziwne niosły w dale niezmierzono.

A kiedy źrenice umęczone wewnętrznym czuwaniem unosiły się zlekka w oczymach rozmyśle — dokoła widziała jeno piękno sercu bliskie aż do bólu i zapamiętania. Owo jarzące się smugi płynęły w tęskliwej bezmiernej z nieba i łączyły się z falami w rozkoszy uścisku, by potem w fal zaborycznych dloniach rozproszyły się, rozsypać milionami skierek drgających i migotliwych; owo cienie — wieniec rozpląsane po wód powierzchni gonily siebie wzajem i znów wracały ku niej — jedynie... Gdy zaś oczy przymykały się zlekka, wówczas morze zlewało się z niebem i tak oto wydawało się niezwykle, że ciało nie fale niosą jeno obłoki miękkie, piściwe, przytulne — do słońca samego niosą, do jakowejś dalekiej, dawno oczekiwanej radości.

Zali pojąć kto może ile piękna się kryje w powierzchni morza i w nieba powierzchni wysoko rozpostartej, a w dół tak wodom bliskiej; zali kto może wzrokiem ogarnąć i wchłonąć piękno onych niepojęcie barwnych szat, w które się tak zgodnie i uroczyście przystają owe przyjaciółki najwierniejsze; zali kto może zrozumieć ich dusze to burzne i harde, to pogodne słończnych dni pogodą; zali kto odczuć

## Dwudziestolecie lotnictwa.

P. Gabriel Voisin, technik francuski, który zbudował samolot, na którym 20 lat temu Henri Farman po raz pierwszy przeleciał krąg długości 1 kilometr, w 20-tą rocznicę tego zdarzenia pisze: — Dzieje lotnictwa w najkrótszym ujęciu są takie:

Od roku 1895 do roku 1906 włącznie loty zapisane obejmują tylko przestrzenie bardzo krótkie i bez powrotu na miejsce wzniesienia się czyli bez zakrętów. Zostały one zatem wykonane na aparatach, mogących wzniesić się, ale nie mających właściwości dostatecznych do krążenia. W całym tym okresie lat 12 st. jeden lot jest urzędowo stwierdzony i wskutek tego niewątpliwym, mianowicie dnia 12-tu listopada 1906 Santos-Dumont przeleciał 220 metrów w linii prostej.

W r. 1908 nadchodzi szereg wielkich zdarzeń lotniczych, mianowicie pierwsze loty mechaniczne na dwupłatowcu Voisina z powrotem na miejsce wzlotu urzędowo nadzorowane, a zatem niesporne: 21 marca 1908 Henri Farman 2 km. w kr. zamkniętym, 11 kwietnia 1908 r. Leon Delagrangé 3 km. 925 mtr. 30 maja Leon Delagrangé — 12 km. 750 mtr. 22 czerwca 1908 Leon Delagrangé 15 km. 6 lipca 1908 Henri Farman 18 km., 30 października 1908 Henri Farman pierwsza podróz Mourmelon-Reims. 31 października 31 października 1908 r. Louis Blériot podróz Toury - Arthenay na swoim jednopłatowcu. W r. 1908 jedno tylko zdarzenie, mianowicie Leon Blériot na tym samym jednopłatowcu przelatywał kanał La Manche.

Lindbergh przeleciał nad Atlantykami w r. ubiegłym na samolocie w prostej linii pochodzącym od tego, na którym Blériot przeleciał nad La Manche, ze zmianami, które lata przyniosły, ale z tą samą budową zasadniczą.

## Wielka wojna w świetle cyfr.

W numerze 11 miesięcznika „Fidac“ znajdujemy artykuł, napisany w dwu językach — francuskim i angielskim i zatytułowany: „Jak drogo kosztowała wojna?..“ Autorom nie chodzi bynajmniej o obliczenie wielkich sum pieniężnych, wydanych przez państwa walczące. Piszą oni: — Nie dajemy tu artykułu „pokoje“ „lecz statystykę. Chcielibyśmy wiedzieć, ilu ludzi postaradł każdy z krajów, wciągniętych do wojny ostatniej. Robiliśmy poszukiwania w statystykach urzędowych, dodaliśmy poszczególne cyfry i oto do jakich wprost fantastycznych, sum doszliśmy w rezultacie:

(Najpierw podajemy liczbę żołnierzy zmobilizowanych, następnie zabitych, bądź zmarłych z ran, a na końcu rannych.—Red.).  
Rosja — 12 000.000, 1.800.000 (15 proc.), 3.560.000.  
Francja — 8 200.000, 1.306.000 (16 proc.), 2.460.000.  
W. Brytania — 9 500.000, 945 000, (10 proc.), 2.120 000.  
Włochy — 5.600.000, 497.000 (9 proc.), 150.000.  
Serbia — 700.000, 400.000 (37 proc.), 150.000.  
Rumunia — 1.000.000, 250.000 (25 proc.), 150.000.  
Belgia — 400.000, 44.000 (11 proc.), 100.000.  
Stany Zjednoczone — 4.200.000, 50.000 (1,3 proc.), 240.000.

Pozostałe państwa sprzymierzone (w ich liczbie Polska) — 600.000, 60.000 (10 proc.), 675.000.  
Obliczenie, dotyczące państw centralnych w wynikach przedstawia się następująco (zmobilizowani, zmarli, ranni):  
Niemcy — 13.250.000, 1.885.000 (14 proc.), 4.249.000.  
Austro Węgry — 9.000.000, 1.450.000 (15 proc.), 2 miliony.  
Turcja — 1.800.000, 450.000 (25 proc.), 100.000.  
Bułgaria — 500.000, 70.000 (14 proc.), 100.000.

Tak tedy po stronie aliantów stało pod bronią 42.000.000 żołnierzy, z których straciło życie 5 mil. 408.000, a poniosło rany 9.910.000, po stronie mocarstw centralnych zaś zmobilizowano 24.550.000 żołnierzy, poległo 3 855.000; a rannych zostało 7023.000.

Statystyka jest niezmiernie ciekawa, choćby z tego względu, iż jak wykazuje, sprzymierzeni ponieśli straty większe od

## Tołstoj a Lenin.

Dnia 28 sierpnia b. r. upływie 100 lat od chwili urodzenia Tołstoj. W Rosji sowieckiej odbywają się już przeszło rok wielkie przygotowania celem uczczenia tego jubileuszu. Przygotowania są prowadzone na tak wielką skalę, że niektórym kołom sowieckim zdają się być dowodem przeceniania znaczenia Tołstoj. Istnieje tu główna obawa, aby dzięki tym uroczystościom nie ucierpiał szacunek dla Lenina.

O znaczeniu Tołstoj i Lenina pisano w Rosji bardzo wiele. Niektórzy teoretycy komunizmu udawadniali zgodność teorii Tołstoj i Lenina, a inni zaś widzieli w nich bardzo wielkie przeciwieństwa. Jedni i drudzy zgadzają się tylko pod tym względem, że osobistość Lenina jest znacznie większa i silniejsza niż Tołstoj, tak, że trudno je z sobą porównywać. W tych dniach protestował w otwartym liście osobisty przyjaciel Lenina-Ołmiński przeciw głośnie reklamie dzieł Tołstoj, twierdząc, że nie wszystkie myśli Tołstoj może rząd sowiecki akceptować i rozszerzać pomiędzy ludem, zwłaszcza, jeżeli nie robi tego z dziełami twórcy Sowieków, Leninem. Zarzuty te nie są dla komunistów, biorących udział w komitecie przygotowawczym, zbyt przyjemne, bowiem publikacja Ołmińskiego jest pośrednio zarzutem odszczepieństwa od prawdziwego komunizmu.

Dlatego to Lunaczarski, który jest prezesem państwowego komitetu redakcyjnego dla wydawnictwa jubileuszowego dzieł Tołstoj, podał wyjaśnienie całej tej kwestii. Przed 10 laty sam Lenin podał projekt wydania zbioru wszystkich dzieł Tołstoj. W roku jubileuszowym uduje się nareszcie plan ten zrealizować. Wydanie to będzie zupełne. Będzie w nich naprawdę wszystko co Tołstoj napisał, wszystkie odmiany powieści, dzieł filozoficznych i religijnych, wszystkie listy i komentarze itd. Redakcja dzieł została powierzona kilku wiernym przyjaciołom Tołstoj z Czortkowem na czele, ale równocześnie ukonstytuowano specjalną komisję dla kontroli wydawnictwa, w której zasiadają Lunaczarski, prof. Pokrowski i Boncz-Bruczewicz. Lunaczarski oświadcza, że komisja nie dopuści, aby stylizacja dzieł Tołstoj została w jakikolwiek bądź sposób zmieniona lub poprawiona. Oświadczenie Lunaczarskiego wykonuje jednak, że tak samo dzieła Tołstoj, jak wszystko inne, co się obecnie w Rosji sowieckiej wydaje drukami, podlega cenzurze sowieckiej. Jako prezes komitetu, mającego na celu urządzenie uroczystości, Lunaczarski oświadcza, że szerokie warstwy powinny poznać dzieła Tołstoj tak samo w sensie dodatnim, jak i ujemnym. Trzeba stanowczo protestować przeciwko reszkom mistyki racjonalistycznej w dziełach Tołstoj, przeciw odrzucaniu nowoczesnej cywilizacji i przeciw jego niebezpiecznemu hasłu „Nie sprzeciwiać się złu“. Uroczystości ku czci Tołstoj nie mogą być i nie będą uszczerbkiem dla Lenina. „Wielkości Lenina nie obniży wielkości innych wybitnych ludzi“ — mówi komisarz oświaty ludowej. Już dawno postanowiono wydać wszystkie artykuły Lenina dotyczące Tołstoj, jego życia i dzieł i rozszerzyć je w dniach jubileuszowych pomiędzy ludnością a przede wszystkim pomiędzy młodzieżą akademicką. Uroczystości jubileuszowe Tołstoj będą mieć taki charakter, że skorzysta z nich państwowa idea sowiecka.

Artysta-fotograf  
**Antoni Skurjat**  
PRZEPROWADZIŁ SIĘ  
na ul. KROLEWSKĄ 3.

388-6

## HELENA MATEJKÓWNA.

# O darach morza OPOWIEŚĆ RYCERSKA O latach dziecięcych Helgundy i Jej umiłowaniu morza niezwykłym.

Część wtóra.  
Jak krzew dziki, piękna swego nieświadom, rosta Helgunda na zamku ojcowym samotnie, bowiem zali towarzyszką zwać można było piastunkę starą, a towarzyszem wyżyła co do nogi się kornie lasit i w oczy wiernie poglądała? Samotnie i przy ojcu, który po śmierci małżonki w walkach, lubo na polowaniu dnie całe spędzał i jeno na chwil kilka do zamczyska wracał, by znów wyruszyć w dalekie świąty zwozajem w zabudów nawykłych do przestrzni wolnych i szerokich.  
Bała się go Helgunda, bała się i jego towarzyszy, gwarem i śmiechem napełniających stare zamczysko — i Boga zawładną błagała, by znów dalej w świat odjechał.

może tę chwilę radosną, gdy słońce spływa zwyż i kładzie łdnie-promienie błogostawiające na smugi nieba i wód fal zamarte w radości i olśnieniu; zali ktoś pojmie on smet, gdy po słońca stracie dwie one duszy bliźnie przystajają się w kiry wieczorne — dwie najdalej sobie, a w dół najbliższe dusze nieba i morza?  
A jeśli cudem jakimś pojmie — wówczas dziwować się nie będzie dlaczego ludzie i gwar, i hałas ziemski stają się męczące i sercem znieuawidzone.  
Owo rośliną taką, co jeno na falach swobodnie rosta, a na ziem wróciwszy zazdrośnie kryła swe paki — Helgunda była, wśród dziełek najpiękniejsza i wśród dziełek najbardziej nieśmiała i dzika.  
Z wyprawy krzyżowej wrócił stary książę, ojciec Helgundy, raniony śmiertelnie. W chwili niepojętej czułości, przecuciem słońca śmierci zbudzonej — wezwał Helgundę i dłoń szorstką, do pieczęci nienawykłą na głowie jej złożywszy wyznał, że chce ją oddać za małżonkę staremu druhowi swemu, księciu de Villier. Sprzeciwił niejako, nieokazawszy została

po śmierci ojca żoną starego księcia, bo inaczej by ją przed ludźmi bronili i ostaniali? Owe zaś szczęśliw niepojęcie z posiadania tej młodości, co próg jego zamku przekroczyła nie wiedział jak jej swą wdzięczność okazać. I owo ubierał ją w szat najstrojniejszy złotogłówny, zawieszal na jej szyi skrające się tęczowo kamienie, upiększał jej suknie zamorskimi toczenicami, sam zaś jako dziecko małe cieszył wzrok widokiem tej piękności niezwykłej.

Helgunda zaś nie czuła do jego starości odrazy, ni wstrętu. Gdy z ojcowego wziął ją domu i rozpostarł przed nią w szach jeno rojone piękno, gdy z nieśmiałością pozerła w jej oczy, czytając żądę, pragnienie wszelakie, by w lot je spełnić, gdy do zamku nie dał dostępu rycerstwu strojnemu, gdy pałac nowy a stóp morza w budował — wdzięczna mu była zawdy niepomniernie, z życia zadowolona, spokojna spokojem dusz nie pragnących wielkich wzruszeń, szczęśna szczęściem cichym i nieburliwym — do chwili, gdy... (c.d.n.)



# DODATEK ILUSTROWANY Z TYGODNIA

o o Dodatek do N-ru Niedzielnego 26 Lutego 1928 roku. o o



**MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI**

wyprowadził Polskę z obcej niewoli, wygrał wojnę z Rosją Sowiecką, ukrocił swary partyjne, stworzył potęgę państwa polskiego, podniósł dobrobyt obywateli.

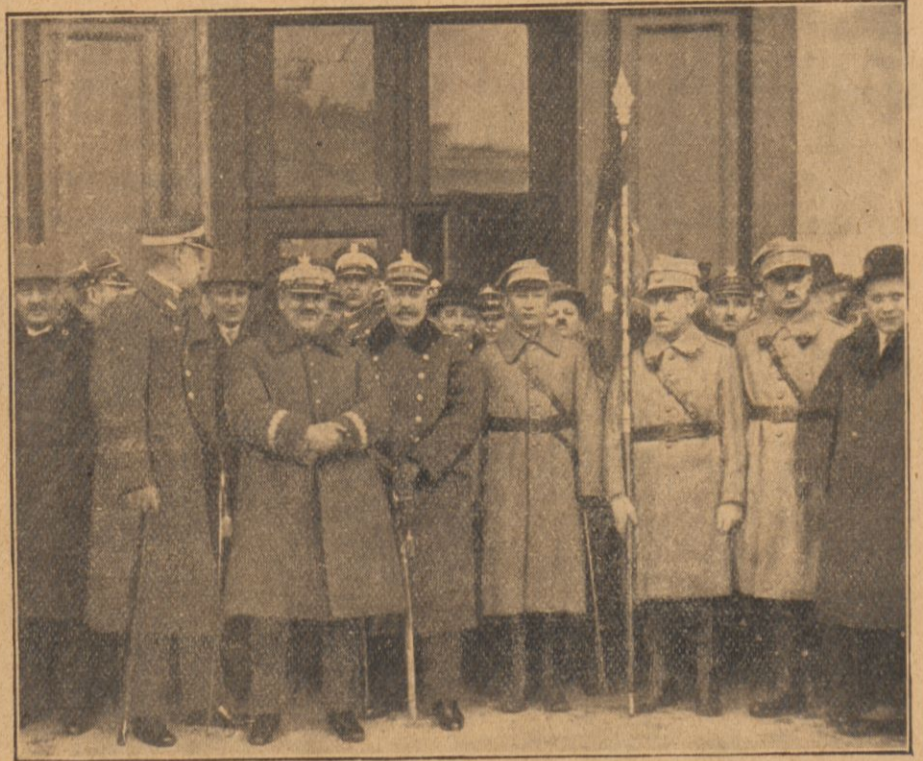


## Rocznica bitwy pod Rarańczę

## Rząd na posterunku



Na wieść o klęsce powodzi, spowodowanej przez zatory lodowe na Wiśle, Minister Sławoj-Składkowski pierwszy pośpieszył do zagrożonych miejscowości. Jak nam wiadomo energiczna akcja władz wodnych przy pomocy oddziałów wojskowych całkowicie usunęła niebezpieczeństwo.



W dziesiątą rocznicę bitwy pod Rarańczę t. j. 15 lutego 1928 odbyło się aroczyste nabożeństwo w kościele Garnizonowym w Warszawie. W nabożeństwie wzięli liczny udział uczestnicy bitwy z gen. Góreckim, płk. Malezewskim i płk. Kollątajem-Srzednickim na czele.

## Co mówi Rząd?



Minister Makowski omawiał przez radio w dniu 15 b. m. jedną z najważniejszych spraw państwowych: „O znaczeniu zmiany konstytucji dla rozwoju Polski”.

## Gospodarze rolni u Gospodarza Polski



Chłopi rozumieją dobrze, że najpiękniejsza gospodarka niszczy bez dobrego gospodarza. Ciągłe manifestacje ludności wiejskiej na cześć Marszałka Piłsudskiego to zdrowy instynkt narodu. Oto delegacja ze 120 chłopów z okolic Łowicza, Kutna, Gostynina w Belwederze.

## Co mówi Rząd?



Vicepremier Bartel rozpoczął w dniu 13 b. m. cykl przemówień przez radio poszczególnych ministrów, którzy będą kolejno poruszać najważniejsze sprawy swych resortów.

## Kto pamięta o wychodźstwie polskiem?



Dzięki zabiegom Rządu Marszałka Piłsudskiego mamy już umowę o wychodźstwie sezonowym z Niemcami, która kładzie kres nadużyciom niemieckich baronów rolnych. Niedawno udała się do Ameryki Południowej specjalna wyprawa, która ma wybrać tereny nadające się do polskiej kolonizacji. Nasza ilustracja przedstawia emigrantów polskich w Paranie, gdzie pracują spokojnie pod opieką naszego konsulatu.



## Kandydaci listy Nr. 1 z okręgów wyborczych

Antoni Anusz



B. Viceprzewodniczący Sejmowej Komisji Wojskowej, wybitny współpracownik Komitetu Obrony Państwa w 1920 roku, entuzjastyczny zwolennik Marszałka Piłsudskiego.

Stanisław Nowak



Wieloletni prezes i współzałożyciel Polskiego Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych, znany działacz ludowy, otoczony wielką czcią szerokich mas.

Seweryn Ludkiewicz



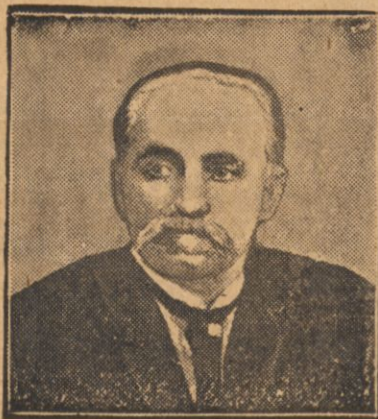
Prezes Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego, wieloletni działacz społeczny.

Stanisław Paprocki



Dyrektor Instytutu Naukowego Badań Spraw Narodowościowych, sekretarz Generalny Związku Naprawy Rzeczypospolitej, niezłomny pracownik na niwie społecznej.

Jakób Bojko



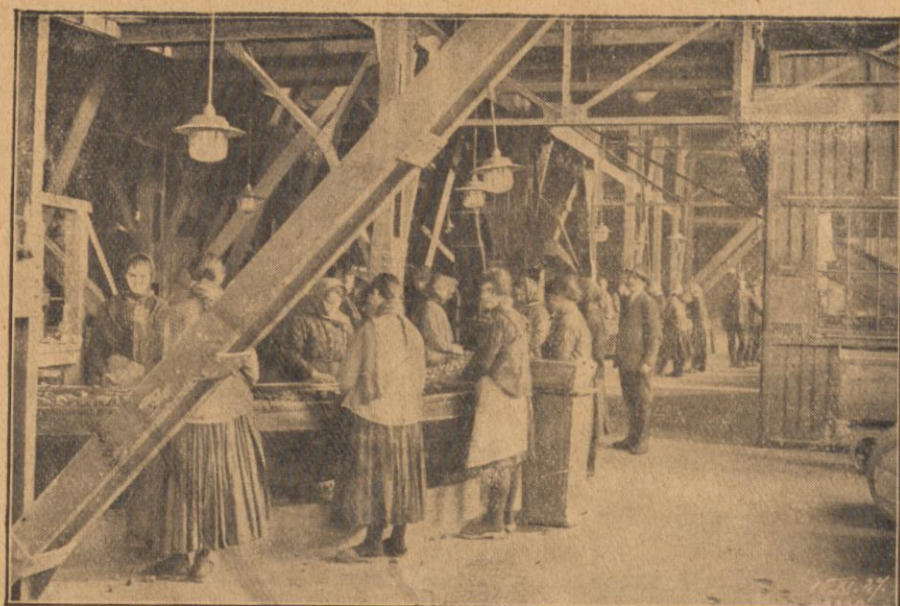
Senjor ruchu ludowego w Małopolsce, wybitny działacz społeczny, gorący zwolennik Rządu Marszałka Piłsudskiego.

Karol Grzesik



Komendant Główny Związku Powstańców Śląskich wielce zasłużony w walkach o wyzwolenie Śląska z niemieckiej niewoli, dzielny współtowarzysz pracy wojewody Grażyńskiego.

## Kobiety polskie głosują na listę Nr. 1



Kobieta polska częściej docenia obowiązki wyborczy, aniżeli mężczyzna, bo zawsze walczy o byt dla swej rodziny. Kobiety doskonale zdają sobie sprawę, że jedynie Rząd Marszałka Piłsudskiego potrafił skutecznie zwalczać bezrobocie i głód, dlatego też wszystkie tłumnie pośpieszą w dniu 4 marca do urny wyborczej, by głosować na listę Nr. 1 — listę pokoju i pracy.



## Mowa vice-premjera Kazimierza Bartla.



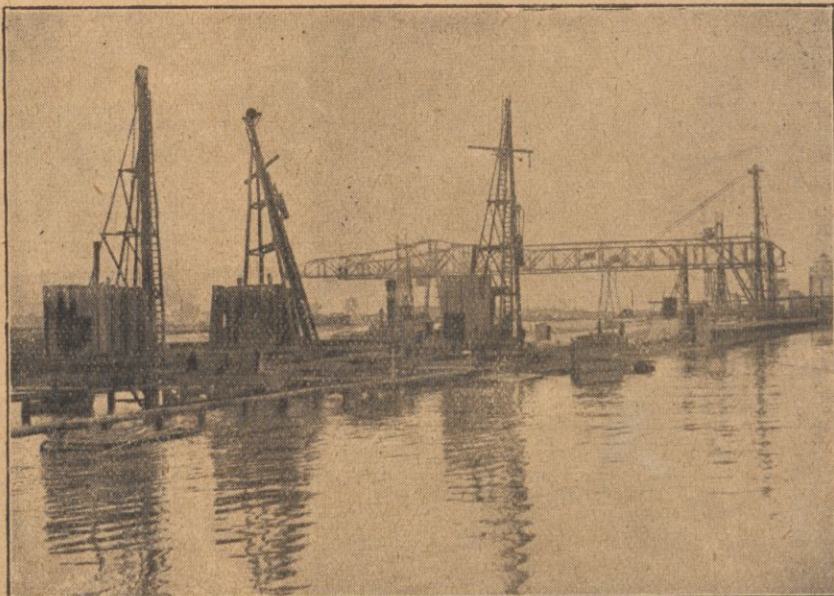
O pracach i działaniach Rządu wygłoszona w Krakowie została przyjęta z wielkim zapalem. Nasze zdjęcie przedstawia szczerze wypełnioną salę Starego Teatru podczas przemówienia.

## Scena polska w Katowicach.



Pod kierunkiem dyrektora Marjana Sobańskiego i kier. art. Wacława Nowakowskiego wspaniale rozwija się, spełniając ważne na kresach zachodnich zadanie placówki żywego słowa polskiego i polskiej sztuki dramatycznej.

## Obrona korytarza pomorskiego.



Nasza obrona brzegu morskiego i Pomorza przed zachłannością niemiecką odbywa się pod hasłem Marszałka Piłsudskiego — „wyścigu pracy”. Zawistne oczy zachodnich sąsiadów patrzą ze zdumieniem na niebywały postęp naszych prac w porcie Gdyńskim w ciągu ostatnich dwóch lat. To najlepszy dowód dla Europy, że potrafimy dzielnie gospodarować i doprowadzić Pomorze do rozkwitu.

## Z życia górników.

Zawód górnika — to ciężka praca, która nie ma sobie równej. Dotychczas Rząd obecny postarał się o uregulowanie całego szeregu bolączek i broni wytrwale górników przed wyzyskiem cudzoziemskiego kapitału.



**Lista Nr. 1  
jest jedyną listą  
Marszałka  
Piłsudskiego**

## OBRAZKI WYBORCZE.







Podobizny czterech głównych oskarżonych w procesie „Włościańsko Robotniczej Białoruskiej Hromady”. Siedzą od lewej ku prawej b. posłowie: Taraszkiewicz, Rak-Michajłowski, Wołoszyn i Miotła.

# Proces Białoruskiej Włościańsko - Robotniczej Hromady.

Trzeci dzień rozprawy.

## Dalszy ciąg aktu oskarżenia.

Trzeci dzień procesu Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady poświęcony został dalszemu odczytaniu aktu oskarżenia. Pomimo tego, że niewielkimi zaletami przerwy odczytanie aktu oskarżenia, doprowadzono zaledwie do 72 strony.

W przeciągu dnia jeden tylko raz zarządzana była tajność obrad. Poza tym dzień nie obfitował w ciekawsze momenty. Podajemy skrót dalszej części aktu oskarżenia.

Znaczący sukces B. R. W. Hromady tłumaczy się tem, że prace prowadzone przedewszystkiem tam, gdzie komunistyczna partja Zachodniej Białejrusi miała już swoje agenty. Bazując się na tych konspiracyjnych agenturach prowadzono agitację wykorzystując ciemność mas włościańskich.

Nieuświadomionej politycznie ludności wiejskiej obiecywano poprawę bytu, jeżeli przystąpi do Hromady. Poważnym też czynnikiem niebylegalego wzrostu Hromady było stosowanie teroru moralnego. Przekonywano ludność, że po dokonaniu przez Hromadę przewrocie, którego termin oznaczano na wiosnę 1927 r. ziemię i stanowiska otrzymają tylko członkowie Hromady. Najwydatniej przyczyniło się do rozwoju Hromady dysponowanie przez jej przywódców znacznymi środkami pieniężnymi. Rozsyłanie bezpłatnie wydawnictw partyjnych w wielkich ilościach, odpłacanie kar administracyjnych lub wpłacanie kauce sądowych musiało powodować bardzo znaczne wydatki pokrywane przedewszystkiem z subsydjów udzielanych Hromadzie z funduszy kominternu, ponieważ ani groszowe składki członkowskie, ani składki poselskie nielicznej grupy 5-ciu członków sejmowego klubu B. R. W. H. nie mogły starczyć na pokrycie nawet części tych wydatków (kauce składano po 1000 zł. jak za A. Bućko i 1500 zł. za A. Kapuckiego i t. p.). Hromada, jako stronnictwo stojące na gruncie kosmopolitycznym, przyjmowała w poczet swych członków ludzi wszelkich narodowości. Komintern finansował Białoruski Bank Kooperatyw aby za pośrednictwem tego banku opanować białoruski ruch spółdzielczy i ułatwić Hromadzie uzyskanie wpływów wśród mas włościańskich. Akt osk. wylicza szczegółowo kwoty posiadane przez Taraszkiewicza i innych b. posłów w tym banku oraz na podstawie ekspertyzy buchaltaryjnej, przedstawia sytuację finansową Banku Białoruskiego, który odegrał ogromną rolę w rozwoju Hromady.

Bank ten w oczach ludności był uważany za bank Hromady i ludność otrzymując konkretną pomoc materialną w formie pożyczki nabrała zaufania do Hromady uważając ją za organizację silną i wpływową. Hromada opanowała szereg białoruskich towarzystw społecznych. Hromada, zgodnie ze wskazaniami kominternu, dążyła uporczywie do ogarnięcia swemi wpływami armii polskiej. Akt osk. przedstawia szczegółowo na podstawie faktów agitację prowadzoną w oddziałach wojskowych przez członków Hromady. Objawami puszcza się żołnierzy Białorusinów, którzy dotąd pełnili swą służbę chętnie i mieli dobrą opinię jako żołnierze, były mnożące się wypadki uchylania się od zajęć, kradzieży, dezercji, zniechęcenie do służby wojskowej i t. d. Członkowie Hromady prowadzili też akcję szpiegowską na rzecz sąsiedniego państwa, na co jest wiele dowodów. Z zagranicy nadchodziły fundusze na czasopisma wydawane przez Hromadę. Wszystkie organa prasowe Hromady zwalczają usilnie wszystkie inne stronnictwa polityczne, nie zwalczają tylko komunistów i Niezależną Partję Chłopską. Prasa Hromady usiłowała zaszczerpić w czytelnikach nienawiść do Państwa Polskiego i jego władz, wpajając jednocześnie w czytelników przekonanie, że Rosja sowiecka jest obrońcą narodów uciesionych przez kapitał międzynarodowy, obrońcą klas pracujących na całym świecie. Na łamach prasy Hromady podkreślana była stale potrzeba jednolitego frontu w walce z burżuazją, idealizowane były stosunki w Rosji sowieckiej, a systematycznie zożydzane stosunki panujące w Państwie Polskiem. Na szpaltach humorystycznego pisma „Małanka” umieszczane były rysunki i wzmianki, znieważające praktyki kościołów chrześcijańskich i przypominające różne wydawnictwa antyreliigijne ukazujące się w Rosji sowieckiej.

Wszystkie swe wywody popiera akt

oskarżenia faktami, przytaczając źródła, t. j. wydawnictwa znalezione już to u aresztowanych byłych posłów i innych oskarżonych, już to w archiwach centralnego komitetu komunistycznej partji zachodniej Białejrusi, Hromady i t. d. wreszcie na zeznaniach wiarogodnych świadków i ekspertów. Hasłem całej roboty agitacyjnej było wprowadzenie robotniczo - włościańskiego rządu rad.

Hromada utrudniała wszelkimi sposobami pracę komasacyjną (scalenową). Włościanie, którzy przedtem chętnie ułatwiali te akcje, zaczęli od czasu powstania Hromady stawiać akcją scalenowej rozmaite przeszkody i obalaceni, bojąc się teroru Hromady, nie chcieli nawet nabywać gruntów rządowych, które mogli kupić na bardzo dogodnych warunkach, o które dawniej stale się ubiegali. W podobny sposób Hromada tamowała akcję likwidacji serwitutów, a parcelację prywatne, pod wpływem agitacji działaczy Hromady, zamarył zupełnie.

Pozatem Hromada brała udział we wszystkich kampanjach prowadzonych na wsi pod kierownictwem Komun. Partji Zachod. Białejrusi, jak w kampanji szkolnej, antypodatkowej i amnestyjnej. Akcja antypodatkowa polegała na skłanianiu włościan do odwołania płacenia podatków. Nawet zamożniejsi włościanie, którzy uprzednio zawsze w porę regulowali podatki, przestali je płacić aż do chwili przybycia egzekutorów. Wójtci nie mogli sobie dać rady ze ściąganiem podatków. Ta sama ludność, niewzruszenie po likwidacji Hromady, zaczęła płacić podatki normalnie. Hromada brała bardzo żywy udział w kampanji o powszechną amnestję dla więźniów politycznych wszczętej przez partję komunistyczną, brała czynny udział w demonstracjach ulicznych na prowincji i w Wilnie, prowadziła, pod kierunkiem Mopru, akcję pomocy materialnej dla więźniów, Hromada brała udział w urzędza-

nych przez partję komunistyczną obchodach z racji uroczystości komunistycznych Hromada prowadziła szereg akcji w kierunku organizowania biernego i czynnego oporu zarządzeniom władz państwowych i samorządowych, czego najlepszym dowodem było wszczęcie około 100 spraw sądowych przeciwko 257 członkom Hromady na terenie jednego tylko województwa wileńskiego o opór władzy, podburzanie i t. d. aż do szpiegostwa włącznie. Akt oskarżenia przytacza dowody, że celem działalności Hromady było przygotowanie powstania zbrojnego. Hurtki miały znaczenie strategiczne. Znalezione broń i amunicję Ponadto Hromada miała w ewidencji broń, posiadana przez Strzelca i osadników, a nawet w niektórych wypadkach, dorobione klucze do składów broni Strzelca. Znalezione sztyfrowane wykazy miejscowości, w których znajdowała się ukryta broń oraz spisy członków partji komun. znajdujących się w wojsku. Hromada uprawiała akcję terrorystyczną skierowaną przeciwko osobom ściągającym antypaństwową działalność Hromady i Komun. Partji Zachod. Białejrusi, co uwidoczniła się ze spraw o zabójstwo Aleksandra Hładkiego z pow. nowogródzkiego i Aleksandra Kuźmy z pow. nowogródzkiego. Sprawa zamordowania lwaskiewicza jest przedmiotem niniejszego procesu. W dalszym ciągu akt oskarżenia formuluje szczegółowo winę i przestępstwa każdego z osobna oskarżonego wyciągając dowody rzeczowe t. j. materiały znalezione podczas rewizji u oskarżonych, a dalej przedstawiając życie i przestępną działalność obwinionych na podstawie ich obserwacji zeznań wiarogodnych świadków i t. p.

W końcu akt oskarżenia przedstawia sprawę zabójstwa lwaskiewicza o co obwinieni są Kazaczek, Kowalew, Kornilowicz i Kowalewicz.

Dalszy ciąg procesu w poniedziałek

# KRONIKA.

Niedziela 26 lutego.  
Dziś: Aleksandra.  
Jutro: Leandra B.  
Wschód słońca - g. 6 m. 33  
Zachód " - g. 16 m. 33

## METEOROLOGICZNA

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 24. II. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 780. Temperatura średnia - 2° C. Opad w milimetrach - Wiatr przeważający północny. Pochmurno. Minimum na dobę - 9° C.  
Tendencja barometryczna - spadek ciśnienia.

## OSOBISTE.

Przyjęcie u p. wojewody. W dniu 25 b. m. złożył wizytę p. wojewodzie Raczkiewiczowi dyrektor robót publicznych w Nowogródku p. Zubielewicz.  
Nominacja. Naczelnik Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopoli Państwowych w Wilnie, p. Adam Karminski, został mianowany rewisorem akcyzowym przy Łódzkiej Izbie Skarbowej, wskutek czego w tych dniach wyjeżdża na stałe do Łodzi.

## MIEJSKA.

W sprawie przyjazdu vice-premiera prof. dr. Bartla. Przypominamy, że w dniu dzisiejszym t. j. w niedzielę odbędzie się w Teatrze „Ruduta” odczyt vice-premiera prof. dr. Kazimierza Bartla. Początek odczytu ścisłe o godz. 13. Po rozpoczęciu prelekcji nikt bezwzględnie nie będzie wpuszczony na salę.

Jak się dowiadujemy na raut wydawany przez miasto o godz. 6 popoł. obowiązują stroje wieczorowe.

Budowa nowych szkół powszechnych. Magistrat m. Wilna zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej postanowił przystąpić wiosną b. r. do realizacji projektu budowy nowego gmachu pod szkołę powszechną w majątku miejskim Kuprjaniszki. Nowy gmach szkolny wybudowany zostanie podług najnowszych wymogów techniki i mieścić będzie cztero-oddziałową szkołę powszechną.

Niezależnie od powyższego w dniu wczorajszym specjalna Komisja w składzie kierownika Wydziału Kulturalno-Oświatowego Magistratu m. Wilna tawnika p. Łokuciewskiego, naczelnego lekarza szkół powszechnych w Wilnie dr. A. Brokowskiego i inż. Narebskiego zwiedziła kilka placówk miejskich, szukając odpowiedniego terenu pod budowę szkoły powszechnej. W wyniku przeprowadzonych badań ustalono, iż najdogodniejszym miejscem jest plac miejski na Antokolu koło rynku antokolskiego. (S.)

Prace nad rozbudową elektrowni wileńskiej. Jak się dowiadujemy praca nad budową fundamentów pod turbozespół o sile 3.000 kw., który w roku bieżącym miał być ustawiony dla użytku elektrowni wileńskiej jest już, dzięki wytrwałej pracy kierownika robót p. inż. Grzegorz Mersona na ukończeniu. Fundamenty, które sta-

na pod turbozespół są to fundamenty żelbetowe i są w Polsce rzadkością.  
Jednocześnie dowiadujemy się, iż w roku bieżącym elektrownia wileńska przeprowadzi prace budowe kotłowni. Ustawione zostaną 2 kotły parowe 400 m. powierzchni ogrzewalnej z ekonomizerami i mechanicznymi rusztami z nawęglaniem za pomocą specjalnych elevatorów. Budynek kotłowni i fundamenty są już ukończone.

Plan rozwoju elektryzacji m. Wilna w r. b. Jak się dowiadujemy w r. b. elektrownia wileńska projektuje wybudowanie 14-ch budek transformatorowych ogólnej mocy 1200 kw., oraz ułożenie 28 km. kabla. W roku ubiegłym ogółem ułożono, co jak widzimy stanowi zaledwie prawie 1/3 długości projektowanej w r. b. Jest to więc znaczny postęp i świadczy o stałym rozwoju elektryzacji Wilna. W roku bieżącym przypuszczalnie połączenie z prądu stałego na zmieniły wyniesie 3000 abonentów, co znów przyczyni się do zooszczędzenia energii elektrycznej. Dzięki temu powiększona będzie sieć oświetlenia ulicznego, z zawieszeniem nowych lamp na ulicach dotychczas światła elektryczne nie posiadających. Główne ulice w ciągu r. b. oświetlone będą wzorem miast stołecznych specjalnie lampami o dużej sile światła koloru różowego. Jak widzimy więc w porównaniu z latami ubiegłymi czynimy znaczne postępy.

Wilno posiada zgórą 5.000 rzemieślników. Jak wiadomo Magistrat m. Wilna przeprowadził ostatnio rejestrację rzemieł i t. p. na terenie m. Wilna. Od dnia 24 stycznia do 20 lutego ogółem zarejestrowało się około 4.400 rzemieślników. Liczby te są niepełne i przypuszczalnie należą, że Wilno posiada zgórą 5.000 rzemieślników, prowadzących samodzielnie swe rzemiosło. Wśród zarejestrowanych poważną pozycję zajmują drobni szewcy.

## SPRAWY AKADEMICKIE.

Z Sekcji Kulturalno-Oświat. Br. Pom. Intensywnie w roku bieżącym pracująca Sekcja Kulturalno-Oświatowa Bratniej Pomocy, po zorganizowaniu na „czwartkach” paru imprez większych, jak szopka akademicka z przemówieniem kol. Achremowicza i ostatnio wieczór autorski S. T. O. Koła Polonistów, w dalszym ciągu swej działalności prowadzi swe wyjątki rubryki, a więc wieczory dyskusyjne, posiadające już regulamin, oraz upragnioną „Żywą gazetkę”, której drugi tegoroczny numer będziemy mieli na jednym z najbliższych „czwartków”. Ostatnio biblioteka sekcji, nawiasem mówiąc, bardzo mało uczęszczana, otrzymała komplet dzieł wydanych przez „Bibliotekę Narodową”.

## ŻYCIE BIAŁORUSKIE.

Nowe T-wo Wydawnicze Białoruskie. Jak się dowiadujemy z inicjatywy mec. Budki wśród społeczeństwa Białoruskiego powstał projekt zorganizowania w Wilnie jeszcze jednego Białoruskiego T-wo Wydawniczego p. nazwą „Kooperatywa Białoruskiego T-wo Wydawniczego”. Białoruska Kooperatywa domowych tkanin. W najbliższych dniach ma powstać w Wil-

nie Kooperatywa białoruska tkanin domowych. Projekt założenia Kooperatywy powstał w tonie miejscowego społeczeństwa białoruskiego.

## WOJSKOWA

Zniesienie wojskowych garaży samochodowych przy ul. Królewskiej. W związku z przyjazdem do Wilna dowódcy O. K. III. gen. Litwinowicza, pomiędzy Komitetem Targów Północnych w Wilnie a władzami wojskowymi osiągnięto porozumienie w sprawie zniesienia garaży samochodowych przy ul. Królewskiej. Ostateczny termin zniesienia garaży samochodowych ustalono na dzień 15 marca b. roku. Wkrótce potem Komitet Targów Północnych przystąpi do budowy pawiljonów. ( )

## SPRAWY ROLNE.

Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemiańskiej. W dniach 23 i 24 b. m. pod przewodnictwem naczelnika Biura Okręgowego Urzędu Ziemiańskiego p. W. Jodko odbyło się jawne posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemiańskiej w Wilnie.

Na mocy zapadłej decyzji zatwierdzono projekt scalenia we wsi Bułazki pow. dzisieńskiego, folwarku Morgi tegoż powiatu, wsiach Herawce i Rogulce pow. dzisieńskiego, w zasięgu Miętki pow. Święciańskiego, w zasięgu Szakaryszki, Ławryniszki i Pietraniszki tegoż pow. święciańskiego, we wsi Antonowce pow. brasławskiego, w zasięgu Łataniszki, wsiach: Justjanowo, Potujki, Gawełki, Kanawatowszczyzna, Dziezmiany i Budziny pow. Brasławskiego, oraz we wsi Masiany pow. oszmiańskiego i Cienie II pow. wileńsko-trockiego.

W drugim dniu posiedzenia zatwierdzono 10 projektów scalenia na terenie rozmaitych powiatów województwa wileńskiego. (S)

## SPRAWY ROBOTNICZE.

Staw bezrobotca. Ostatnio przeprowadzona przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy rejestracja bezrobotnych stale zamieszkałych na terenie m. Wilna wciągnęła na listę bezrobotnych 5265 osób.

Podkreślić należy, iż sytuacja na wileńskim rynku pracy w porównaniu z tygodniem poprzednim wykazuje tendencję zniknącą. (S)  
Wyplata zasiłków dla bezrobotnych. Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobotca wypłaciło ostatnio zapomogi 1289 liczącym robotnikom. pozatem z akcji pomocy doraźnej korzysta 605 bezrobotnych pracowników umysłowych. (S)

## Z KOLEI.

Inspekcja pogranicznej linii kolejowej. Onegdaj prezes Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej inż. Staszewski w towarzystwie naczelnika wydziału eksploatacyjnego inż. Łaguny wyjechał do Zawias na inspekcję pogranicznej linii kolejowej. (S)

Komercjalizacja kolei. W związku z mającą nastąpić z dniem 1 kwietnia b. r. komercjalizacją kolei państwowych - Wileńska Dyrekcja kolejowa przystąpiła do opracowania planu reorganizacyjnego. (S)

## RUCH STRZELECKI.

Strzelecki marsz eliminacyjny na dystansie 25 km. Pragnąc wystąpić na marsz Sulejówkę - Warszawa w dn. 19 marca b. r. odpowiednio dobraną drużynę, Komenda Okręgu Związku Strzeleckiego w Wilnie organizuje w dniu dzisiejszym marsz eliminacyjny na dystansie około 25 km. Udział piechurów z terenów całego województwa spodziewany jest w liczbie ponad trzydziestu; jest to już elita strzelców - marszowców, najlepší z których zostaną dopiero zakwalifikowani do wzięcia udziału w marszu ku czci Marszałka Piłsudskiego w dniu Jego imienin. (S)

## ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

Walne zebranie Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie. W myśl Statutu, Zarząd Związku Zaw. Literatów Polskich w Wilnie zwołuje na najbliższą środę 29 b. m. zwyczajne doroczne Walne Zebranie, które odbędzie się w lokalu Biblioteki Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. ul. Sw. Anny 4, parter, o godz. 6 wieczorem. Porządek obrad:  
1) Zagajenie.  
2) Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1927.  
3) Sprawozdanie kasowe.  
4) Dymisja Zarządu i nowe wybory.  
5) Wolne wnioski.

Ze względu na ważność rozpatrywanych spraw, Zarząd przystąpi usilnie wszystkich członków do punktualnego przybycia.  
W razie nieprzybycia przepisanej ilości członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o godz. 6 min. 30 wiec. i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.  
Nowy statut. Władze wojewódzkie zarejestrowały Statut Związku Zawodowego Elektromonterów Chrześcijan w Wilnie.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

Powszechne Wykłady Uniwersyteckie. W niedzielę dnia 26-go lutego 1928 roku o godzinie 7-jej wieczorem w Sali Śniadeckich Uniwersytetu prof. dr. Kazimierz Kolbuszewski wygłosi odczyt p. t.: „Stanisław Przybyszewski”.  
Po odczycie artysta „Reduta” p. J. Karbowski odczyta urywki z dzieł Przybyszewskiego. Wstęp 50 gr.; dla młodzieży 20 gr.

Wieczór autorski Igora Siewierjanina. Dzisiaj w sali Klubu Handlowo-Przemysłowego o godz. 8. 15 odbędzie się wieczór autorski Igora Siewierjanina, na którym poeta rosyjski odczyta szereg swych najnowszych poezji. Zapowiedziany występ głośnego autora „Ananasów w szampanie”, „Złotoliry” i innych tomów wzbudził w kołach literackich naszego miasta zrozumiałe zainteresowanie.  
Bilety do nabycia na miejscu.

## Z PROWINCJI.

Aresztowanie oddawna poszukiwanych złodziei. Onegdaj organa bezpieczeństwa na dworcu w Białymstoku w chwili wsiadania do pociągu aresztowali znanych i oddawna poszukiwanych złodziei Łuka Szmulowicza, Basię Galperowicz i Feliksa Korupskiego ze Sakowicza.  
Wszystkich aresztowanych przewieziono do Wilna i osadzono w więzieniu na Łukiskach. (S)

## Teatr i muzyka.

„Reduta” na Pohulance. „Zaczarowane koło”. „Zaczarowane koło” nie było grane w Wilnie od dłuższego czasu. Tym razem wystawione będzie jako baśń w inscenizacji polegającej na „wywołaniu czar” w oczach publiczności, zarówno więc „sala wojewody”, jak okolica leśna będą stawiane przy otwartej kaskadzie.  
Przerwa dłuższa w czasie wileńskiego nastąpi po trzech dniach.

Teatr Polski sala „Lutnia”. Dziś po raz trzeci znakomita komedia G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”.

Dzisiejsza popołudniówka. Dziś o godz. 4 m. 30 popoł. grana będzie „Konstytucja” B. Gortczyńskiego. Ceny od 20 gr.

Najbliższa premiera. Najbliższą premierą będzie sztuka hiszpańska Jacinto Benavente „Zle kocha”.

Poranek zjednoczonych orkiestr wojskowych. Dzisiejszy poranek zjednoczonych orkiestr wojskowych odbędzie się w gmachu Teatru Polskiego o godz. 12 m. 30 popoł. Program zapowiada się niezwykle interesujący i zawierać będzie: Uroczysta muzyka Sidorowicza, „Książę Niezłomny” uwertura Dzewulskiego, Staropolski oberek Reszke, Czardasz z op. „Duch Wojewody” Grossmana, Uwertura z op. „Tannhäuser”, Marsz żałobny z op. „Zmierch bogów”, „Polonia” uwertura Wagnera.

Dyryguje znany kapelmistrz Bogumił Reszke. Pragnąc uprzyjemnić poranki orkiestrowe jak najszerszym masom publiczności, ceny zostały znacznie niższe i wynoszą od 15 gr. do 1 zł. 50 groszy. Kasa czynna od godz. 11 r.

## Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.  
Fala 435 mtr.  
NIEDZIELA 26 lutego.

- 10.15. Transmisja nabożeństwa z katedry Wileńskiej.
- 12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. Komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram.
- 12.10. Transmisja poranku muzycznego z Filharmonij Warszawskiej.
- 14.00. Transmisja trzech odczytów rolniczych z Warszawy.
- 15.00. Transmisja z Warszawy. Komunikat meteorologiczny, oraz nadprogram.
- 15.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonij Warszawskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonicznej pod dyr. Volkmar Andrese.
- 17.00. Transmisja z Warszawy. „Budowa własnych mieszkań robotniczych systemem kooperatywy mieszkaniowej”. Zdobycie robotnicza” wygłosi minister Komunikacji inż. Paweł Romocki.
- 18.10. Odczyt w języku litewskim wygłosi Józef Kreunajtis.
- 18.35. „Wycieczki” jako czynnik wychowawczy i oświatowy” odczyt z działu „Oświata pozaszkolna” wygł. dyr. Pol. M. Szkoln. Stanisław Ciozda.
- 19.00. Gazetka radjowa.
- 19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
- 19.35. Polskie naukowe badania regionalne a Wilno” odczyt z działu „Ziemia Wileńska” wygł. prof. U. S. B. dr. Jan Fruffer.
- 20.30. Transmisja z Warszawy. Koncert wspólny stacji Warszawa i Poznań.
- 22.00. Komunikat P. A. T.
- 22.30. Transmisja muzyki restauracyjnej z Warszawy.

## PONIEDZIAŁEK 27 lutego.

- 16.40. Komunikat Zw. Młodzieży Wiejskiej.
- 16.55. „Twórczość Maksyma Bohdanowicza” odczyt z działu „Kultura Białoruska” wygł. w języku białoruskim Adolf Zeniuk.
- 17.20. Audycja literacka „Pogrzeb Pana Wołodyjowskiego” radjofonizowany fragment z trylogii Henryka Sienkiewicza w wykonaniu artystów Reduty.
- 17.45. „Ideologia ofiary” odczyt z działu „Wychowanie Narodowe” wygł. prof. U. S. B. dr. Julian Rudnicki.
- 18.10. IV koncert zyczeń w wykonaniu orkiestry pod dyr. prof. Al. Kontorowicza.
- 19.00. Gazetka radjowa.
- 19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
- 19.35. „Wydawnictwa informacyjne (encyklopedia słowniki i t. p.)” odczyt z działu „Kultura książki” wygł. dyr. Uniw. Bibl. Publ. dr. Stefan Rygiel.
- 20.30. Transmisja z Warszawy. Koncert wieczorny.
- 22.00. Komunikaty P. A. T.

## WTOREK 28 lutego.

- 16.40. Chwilka literacka.
  - 16.55. „Łotwa dzisiejsza” odczyt z działu „Nasi sąsiedzi” wygł. prof. Nauk Politycznych w Warszawie Stanisław Goruchowski.
  - 17.20. „Muzyka wieku XVIII” odczyt z działu „Muzyka Polska w przykładach” wygł. dr. Tadeusz Szlegowski.
  - 17.45. Koncert popołudniowy muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry pod dyr. prof. Aleksandra Kontorowicza.
  - 18.50. Gazetka radjowa, sygnał czasu i rozmaitości.
  - 19.20. Transmisja opery z Katowic „Hrabina” St. Moniuszki.
  - 22.00. Komunikat P. A. T.
  - 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.
- Wystawa radjowa w Wilnie.**  
Staraniem Stowarzyszenia Radiolubnych w Wilnie organizuje się Wystawę Radjową, która otwarta zostanie w Kasyjne Garnizonowem przy ul. Mickiewicza w dniu 24 marca i trwać będzie do dnia 1-go kwietnia. W czasie Wystawy studio Polskiego Radja z Witoldowej przeniesione zostanie do lokalu wystawowego, a Dyrekcja operacje na ten czas specjalny program, który transmitowany będzie w miejscu Wystawy. O zainteresowaniu jakie wywołał w przemyśle radjowym powyższy projekt świadczy fakt, że lokal Wystawy okazał się za szczupły, aby uwzględnić wszystkie zgłoszenia na stoiska.  
Informacyj w sprawach wystawowych udziela p. Stanisław Ławrynowicz codziennie od godz. 4-6, Aleja Róż Nr. 9 m. 5.

## Na wileńskim bruku.

Tragiczny epilog przedstawienia „Moralność pani Dulskiej”. Wczoraj wieczorem w Teatrze Polskim podczas przedstawienia sztuki Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” targnęła się na życie przez wypicie dużej dozy kwasu siarczanego córka administratora gmachu „Ratusza” Maria Andryłowiczówna lat 19.  
Młodzieńcze denatęk w stanle b. ciężkim karetka pogotowia ratunkowego przewiozła do szpitala św. Jakóba.  
Powód usiłowanego samobójstwa nie jest znany. (S)  
Kradzież palta. Na szkodę Cecylii Rubaczowej zam. przy ul. Jagiellońskiej 9, skradziono z przedpokoju palto wart. 500 zł.  
Pożary. W sklepie galanterijnym Sory Końskiej, przy ul. Wileńskiej 11, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar, który zlikwidowało przybyłe pogotowie straży ogniowej. Straty wynoszą około 15.000 zł.  
Wylubny pożar w składziku należącym do pułownika Filipkowskiego przy ul. Piłornem 11. Pożar niszczyły potem częściami 3 składziki Romana Chwolesa. Straty wynoszą około 2.000 złotych.

## Na prowincji.

Kradzież konia. We wsi Kozinieta, gm. żodziskiej, skradziono 2 konie na szkodę Stanisława Sztyka i Jana Sakowicza. Wart. koni 700 zł.

# DOM DO SPRZEDANIA

na przedmieściu, ul. Popławska 38.



# „M. GORDON“

ul. Niemiecka 26.

Ceny wyjątkowo niskie.

## WYPRZEDAŻ RESZTEK

i wysortowanych towarów

przedłużona do 1-go marca.

### LECZNICA Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby wewnętrzne od 11-2; chirurgiczne od 1-2; kobiece 11-1; oczu 12-2; uszu, nosa i gardła od 11-1 popoł. zębów 10-11; skórne i weneryczne od 2-2 1/2; nerwowe 1-2; dziecięce od 11-12 i od 2-2 1/2.

Gabinet Roentgena i elektro-lecniczy.

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie. Diatermia. Kwarцова lampa. Solux. Elektryczne wanny. Laboratorium analityczne.

Ostatnie nieznanne kosmetyczne nowości, eliksir na łoki i fale, utrwalający ondulacje, gwarantowane, patentowane aparaty do samomasażu twarzy i całego ciała, najrozmaitsze pary uszczuplające. Ostatnie modele. Żądajcie bezpłatnych ilustrowanych prospektów. 402 3 D. H. LABOR, Bydgoszcz, Gdańska 131.

#### Kino „HELIOS“—Wileńska 38

NIEBYWAŁA SENSACJA!

NA SCENIE: tylko kilka gościnnych występów prima baletnicy b. cesarskiej opery w Moskwie

#### Olgi SMIRNOWEJ

Tańce klasyczne, nowoczesne i egzotyczne.

#### Na ekranie: Największy superszlagier sezonu!

„Igrzysko namiętności“

Potężne arcydzieło napięć erotycznych z udz. stawy ekranu

#### DOLORES DEL RIO

pamiętnej z obrazów „Zmartwychwstanie“ i „Świat w płomieniach“, która oczarowała wszystkich

Początek o godzinie 4-ej. 580

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 23-go do 26-go lutego b. r. włącznie będą wyświetlane filmy:

„Z żaru piekieł na śnieżny szczyt“ Sensacyjne przygody wyprawy myśliwskiej w przez podzwrotnikowe rozpalone pustynie ku niebosiężnym urwiskom skalnym. Puszcze i dżungle afrykańskie. Wspaniały pożar stepu. Polowanie na lwy, tygrysy i słonie. NAD PROGRAM: Kronika Światłofilmu Nr. 5. w 1-ym akcie, „LIS I WRONA“ bajka w 1 akcie i gościnne występy znakomitego transformisty p. Bolesława Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Kasa czynna od 3.30. Ostatni seans o 10. Następnym program: „Święte kłamstwo“.

#### KINO „LUX“

ul. Mickiewicza.

#### Dziś! Najnowsza kreacja dawno oczekiwanej

ulubienicy publiczności, niezrównanej HENNY PORTEN

#### GOLGOTA MATKI (WSZYSTKO DLA DZIECKA)

Wzruszający dramat żywcowy w 10 akt. W roli Marii—HENNY PORTEN, w roli Hr. Tamara—WALTER JANSSEN. Początek o g. 1. Nad program: Ku lepszej przyszłości. 583

#### KINO „PICCADILLY“

UL. WIELKA 42.

#### Poraz pierwszy w Wilnie! Dawno niewidziany

EDDIE POLLO w swym najnowszym filmie, wykonanym w Niemczech. EDDIE POLLO jako więzień Nr. 561

#### TAJEMNICZY SKARB

w 12 aktach. Film wykonany w r. 1928. Obrazy z Eddie Pollo znane są ze swej doskonałości, zawsze były i będą magnesem dla publiczności. Nadprogram: arcywesoła komedia w 4 akt. p. t. „Bobaś swatem“. Śmiech bez przerwy.

### Uwaga! DZIAŁ RADJO Ważne!

„Wileńskiej Pomocy Szkolnej“

obsługuje swą Szanowną Klientelę bez zwłoki, tanio, fachowo i uprzejmie. Prosimy przeto zapamiętać nasz adres: Wilno, Wileńska 38 (obok „Heljosu“) telef. 941 i korzystać z tego przy okazji. Radjoparaty, słuchawki, części, szematy, najnowsza literatura. Eliminatory stacji miejscowej. 576-2

### Przepisywanie

na maszynach prędko, tanio i fachowo zlatwia Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 550-1

### Cerata

w największym wyborze. w wyborze. kokosowe, jutowe i inne.

### Brezent

nieprzemakalny i plandeki. meblowe od 4,75 za metr

### Pokrycie

po cenach fabrycznych poleca J. WILDSZTEJN Wilno, Rudnicka 2. 338-4

### Lokujemy

każdą sumę dogodnie na oprocentowanie pod pewne zabezpieczenie

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 547-1

### Permutera Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.

### Wilenkin

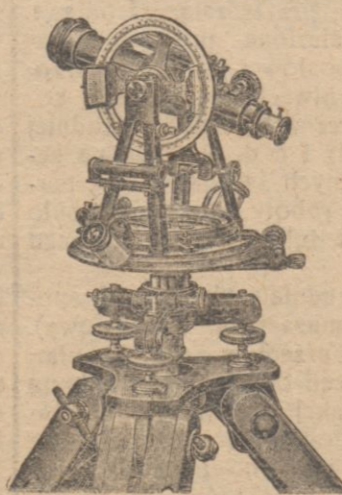
UL. Tatarska 20

### MEBLE

jadalne, sypialne, salonowe i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka itd.

Wykwintne—Mocne—Niedrogo. Sprzedaż na raty. 5310

Najlepsze instrumenty GEODEZYJNE:



Teodolity, niwelatory, astrolabje, goniometry, planimetry i etc.

powszechnie znanej firmy Gustaw HEYDE, Drezno,

również TAŚMY MIERNICZE I RULETKI w WIELKIM WYBORZE tylko w fabrycznym składzie optyczno-okulistycznym

### „OPTYK RUBIN“, Wilno,

Dominikańska 17, telefon 10-58. Najstarsza firma w kraju (egzyst. od 1840 r.) 581

### Ogłoszenie.

Przy wyborach do Sądu rozjemczego w Warszawie dla spraw Zakładu ubezpieczenia od wypadków, dokonanych w dniu 22 stycznia 1928 r. zostali wybrani P. P.:

- a) z grona przedsiębiorców: Bagniewski Piotr, asesorem: Froelich Władysław, Gliksberg Henryk, Mlakowicz Witold, Jenike Karol, Karpiński Henryk, Krafft Tadeusz, Krygier Benedykt, Miłowski Aleksander, Polkowski Wacław, Żórawski Władysław, zastępcami asesora.
  - b) z grona ubezpieczonych: Boczkowski Wacław, asesorem: Boruszewski Jan, Chłosta Edward, Góra Jan, Koral Wacław, Marczewski Michał, Ślusarski Korneliusz, Sufiński Ludwik, Szadkowski Michał, Szastunowa Aleksandra, Włoczkowski Edward, zastępcami asesora.
- Delegat Rządu dla spraw ubezpieczenia od wypadków TADEUSZ SOŚNIAK w. r. 587-7603.

### CALE WILNO

mówi tylko o tem, że

### OBUWIE F-my „POLBUT“

jest najtrwalsze i najtańsze.

Prosimy przekonać się. UL. WILEŃSKA Nr. 3. 509

### Wszystkie stany

młodzi, starzy — w mieście i na wsi czytają „KURJER WILEŃSKI“, dlatego

### REKLAMA

w „Kurjerze Wileńskim“ jest najlepszą i najtańszą.

Fachowo redaguje i zatławia wszelkie reklamy i ogłoszenia

### Biuro „ADMINISTRACJA“

Wilno, ul. Wielka Nr. 56, tel. 14-38. (nad Notariuszem Bohuszewiczem). 401

KTO chce wiedzieć co się w świecie dzieje, TEN czyta i prenumeruje

### „Przegląd Światowy“

największe czasopismo ilustrowane w Polsce. Rocznie 20 zł., półrocznie 10 zł.

Do nabycia wszędzie — gdzie niema, żądać. Wszelkie korespondencje i prenumeraty wysłać pod: Skrzynka pocztowa 135, Warszawa. 560

### Nasiona inspektowe

jak: rzodkiewka, sałata, ogórki, melony, kalafior, szpinak, marchew-karota poleca W. WELER, Wilno, Sadowa 8, Zawalna 18. 244

### DRUKARNIA „PAX“

UL. Św. IONACEGO 3, WILNO. Telefon Nr 6-23

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i litograficzne szybko i dokładnie.

CZASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, KARTKI I BROSZURY, TABELE, BILTY, FLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE CENY NISZKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

### Dr. KAPŁAN Planina

Choroby weneryczne i skórne. do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24-9. Estko. 435

WILEŃSKA 11, telefon 640. W Z. P. Nr 13 406

### Dzierżaw

majątków ziemskich i folwarków poszukujemy. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 551-1

### Dr. KENIGSBURG

CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9-12 i 5-8. Mickiewicza 4. Tel. 1090. W.Z.P. 39 118

### AKUSZERKA Marja Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 119

### Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego“

na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego“ Jagiellońska 3

Ogłaszajcie się w „Kurjerze Wileńskim“.

### Uwaga!

NAJWIĘKSZA FABRYKA OBUWIA W EUROPIE. Wszechświatowa znana Czechośłowacka fabryka obuwia „BATA“ rozpoczęła znów eksportować swe wyroby do Polski.

Żądajcie wszędzie OBUWIE męskie, damskie i dziecięce wszelkiego rodzaju



na skórzanych i GUMOWYCH podszwach.

Do nabycia w sklepach: F-my Wokulski i S-ka, Wielka 9; Nowicki, Wielka 30; Chait, Wielka 38; Jankowski i S-ka, Wielka 42; Czaplinski, Dominikańska 8; Zankowa 4; F-my „Bezet“, Niemiecka 24; Szames, Wileńska 17; Kronik, Wileńska 25; „Wilbut“, Niemiecka 6; J. Link, Rudnicka 16

Sprzedaż hurtowa na Wilno i kresy — B. RIMINI, ul. Rudnicka 6, tel. 12 20.

### ? Czy pomyśleliście już o swej przyszłości ?

gdyż ciągnięcie 5-ej KLASY XVI-ej POLSKIEJ LOTERJI PAŃSTWOWEJ ROZPOCZYNA się ZA DNI KILKA tj. 8-go marca i trwać będzie do 18-go kwietnia r.b.

Każdemu oględemu i praktycznemu człowiekowi nadarza się niebываła okazja rychłego wzbogacenia się i to zupełnie tanim kosztem, bowiem nabycyając

1/4 losu za 50 zł., 1/2 losu za 100 zł., 1/1 losu za 200 zł. wygrać można w szczęśliwym wypadku

zł. 650.000

a ponadto 5-ta klasa obfituje w znaczną ilość i innych wielkich wygranych. Szanse na wygranie są kolosalne, gdyż

Już wszyscy wiedzą, że najszcześniejszą i najsłynniejszą kolekturą P. P. L. K. jest

### H. MINKOWSKIEGO

WILNO, Niemiecka 35, tel. 13-17, P. K. O. 809-28. Nie zlekaczcie więc i co rychlej śpieszcie do nas po szczęśliwe nasze losy, których ilość jest ograniczona. Zamiejscowym wysyłamy losy niezwłocznie po otrzymaniu zamówienia i wpła- ceniu należności na nasze konto P.K.O. Nr 809,28. 582

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim“.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9-3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie wraca. Administrator przyjmuje od 9-2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9-3 popoł. i 7-9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 3. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz piętowy) krolejka rekl.—zasłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% niższej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orszakowej 5, tel. 360. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mie łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.